Nr 208. Dnia 18 września. Poniedziałek. Dnia 6 (18) września 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Józefa z Kopertynu.
Jutro: ś. Januarjusza B. M.
Środa: ś. Eustachjusza Męczennika.
Czwartek: ś. Mateusza Apostoła i Ewang.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 40.
Zachód „ „ 6 „ 8
Długość dnia godzin 12 minut 28.
Ubyło „ „ 4 „ 14.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Maurycego M.
Sobota: ś. Tekli P. M.
Niedziela: ś. *Ładysława z Gielniowa* i *N. Marji P. od wyzwolenia niewolników*

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale IV r. b. wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie i formacie. Warunki prenumeraty podane są w nagłówku obok tytułu pisma.

W interesie szanownych prenumeratorów na prowincji, którzy nie radziby doznać przerwy ani zwłoki w odbieraniu pisma naszego, redakcja ma zaszczyt upraszać o *wczesne* nadsyłanie zamówień z *dokładnem i wyraźnem* wypisaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, oraz *ostatniej tylko* stacji pocztowej, do której *Kurjer Warszawski* ma być wysełany.

— Wczorajsze nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Ducha wprost ulicy Mostowej, św. Jacka przy ulicy Freta i Opieki św. Józefa (panien wizytek), oraz zakończenie czterdziestogodzinnych nabożeństw w kościołach: św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej i św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbyły się z solenną uroczystością przy licznem zebraniu się pobożnych.

W kościele św. Ducha (popaulińskim) pierwszą wotywę jak również i nieszpory odprawił ks. R. Jankowski miejscowy wikarjusz, który też w czasie sumy głosił Słowo Boże.

Celebransem sumy był Jks. A. Erfort, naukę w czasie nieszporów miał Jks. S. Słowikowski, prefekt szkół rządowych.

W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) sumę celebrował rektor kościoła miejscowego Jks. J. Wierzbicki, w czasie zaś takowej wygłosił kazanie JE. ks. A. Wróblewski.

Naukę duchowną w czasie nieszporów wypowiedział Jks. J. Dębowski.

W kościele św. Antoniego (po-reformackim) wotywę odpustową odśpiewał Jks. A. Jackowski, który też intonował nieszpory; sumę celebrował Jks. R. Krukowski, w czasie zaś takowej Słowo Boże głosił Jks. K. Szmidel, wikarjusz miejscowego kościoła.

Naukę nieszporową wygłosił Jks. J. Szczucki, wikarjusz kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie.

W czasie sumy na chórze kościelnym amatorzy pod kierunkiem organisty W. Stalińskiego odśpiewali mszę Elsnera; na ofertorjum (solo) „Modlitwę Pańską" St. Moniuszki, na Benedictus duet „O Salutaris" Gounoda.

W kościele archikatedralnym św. Jana sumę celebrował Jks. J. Borzewski kanonik metropolitarny, w czasie której Słowo Boże głosił Jks. L. Czajewicz wikarjusz miejscowy.

Wotywę literacką odprawił Jks. K. Kucharski wikarjusz.

W czasie sumy wykonano na chórze kościelnym mszę kompozycji Brosiga (F minor).

Przegląd polityczny.

Wojna skończona! Temi dźwięcznemi słowy zakończył depeszę swą piątkową datowaną z Kairu „szczęśliwy" sir Garnet Wolseley, pogromca aszantów i fellahów egipskich, dzisiaj już par Anglji! Możnaby go nawet nazwać Moltkem angielskim, gdyby cała ta wyprawa na Arabiego baszę nie była, jak się pokazało, walką Don Kiszota z wiatrakami. Po nędznem jej zakończeniu w redutach Tel el Kebiru, w kwadransie czasu zdobywanych, okazuje się dopiero w jaskrawem świetle niepraktyczna organizacja armji angielskiej i brak szybkości decyzji u jej komendantów. Dziś pokazuje się, że gdyby jen. Alison, który w kilka dni po zbombardowaniu Aleksandrji wylądował w tejże swe wojska, rzucił się był bezzwłocznie w pogoń za ustępującym w kierunku Kafr el Dauar Arabim, byłby w kilka godzin rozpędził tę armję zajęcy i królików, która nie miała jeszcze podówczas czasu na wzniesienie olbrzymich fortyfikacyj tutejszych o wałach na 30 stóp w górę sięgających. Całe to zatem rozwinięcie aparatu wojennego, to wysłanie całej armji rozporządzalnej do Egiptu, nie oszczędzające nawet wyborowych pułków gwardji, skazanie wojska na wszystkie męki głodu, pragnienia i spiekoty afrykańskiej — wszystko to, jednem słowem, było bezwiedną don kiszoterją, bo rezultat pokazał, że na horyzoncie nie było nic—oprócz wiatraków... I dlatego jen. Wolseley, pogromca aszantów i egipcjan, nie jest wielkim, chociaż został parem Anglji.

Naczelny wódz angielski stanął w piątek w stolicy kalifów, przyjęty „z otwartemi ramionami przez ludność", którą opanował szał uwielbienia dla anglików. Plemię to, godne tylko, ażeby je deptano, przez jedną noc zapomniało o hasłach, których wyuczył je Arabi, pozbyło się owego pięknego godła przyszłości: „Egipt dla egipcjan", zapomniało o dumnym śnie arabskiego kalifatu i rzuciło się pod nogi khedywa i Wolseleya... Dlaczegóżby ci nie mieli przejść wygodnie po karkach tego spodlonego ludu? To też khedyw zaczyna być energicznym i hardo patrzeć na skruszonych buntowników. Deputacji, która przybyła doń z Kairu z adresem wiernopoddańczym, nie przyjął. Nie łaska ale trybunały wchodzą teraz w swe prawa.

Deputacja ta, złożona z Butrosa baszy, byłego gubernatora Sudanu i Reufa baszy, wysłaną została przez zwołane naprędce zgromadzenie notablów w Kairze, które odbyło się we środę, nazajutrz po klęsce. Arabi basza właśnie co dopiero był przybył do Kairu i znalazł się także na owem zgromadzeniu, ale zachował się milcząco. Adres jednak poddania się podpisał i to zdaje się było przyczyną nieprzyjęcia deputacji, do której przyłączył się w Kafr el Dauar, komendant Meksu, Ali Ruhdi basza, ofiarujący uległość armji, zgromadzonej w Kafr el Dauar.

Arabi basza znajduje się w rękach anglików, wraz z uśmierconym wielokrotnie przez korespondentów londyńskich komendantem obozu pod Kafr el Dauar, Tulbą baszą. Według jednych wersyj, były dyktator, gdy jeźdźcy bengalscy w czwartek wieczorem obsaczyli dom jego, wyszedł na ich spotkanie i rzekł, zwracając się do jen. Macphersona: „Ja jestem Arabi"! według innych pogłosek aresztować go miał prefekt policji w Kairze, widząc jakoby, że Arabi zagrzewa motłoch kairski do plądrowania. Ta ostatnia wersja wydaje nam się oszczerstwem, gdyż Arabi basza przez czas dyktatury swojej gorliwie ochraniał własność europejską i plą

---

9)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASOW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM I.

(Dalszy ciąg.)

— Reporter i wszyscy co tam byli, a mieli szczęście panią oglądać—przerwał młody pan — świadczą żeś pani była, jak zawsze, zachwycającą, i blaskiem swym zaćmiłaś wszystkich...

— A! a!—ruszając ramionami poczęła Rolina.—Prawisz mi pan grzeczności jak najpospolitszy salonowiec... Pan wiesz że te tryumfy są mi rzeczą zupełnie obojętną...

Słuchacz uwierzył czy nie temu zapewnieniu — odgadnąć trudno — ale wywołało ono bardzo żywy wykrzyknik:

— Prawda że w tych towarzystwach, ani szczerości, ani serca szukać nie potrzeba i znaleść nie można—ale, niemniej mogą one być zabawne jako widowisko i nauczające, niemniej od pospolitego teatru. Niebezpieczne zaś są tylko dla tych, co żetony biorą za dobrą monetę.

— O! przynajmniej nie ja!—z pogardliwym uśmiechem przerwała Rolina.—Wierz mi pan że chwila poważniejszej rozmowy, w której czasem czuć bijące serce, stokroć mi [illegible] milszą nad te popisy, komedje, udawane czułości, grzeczności fałszywe, uśmiechy nieszczere i słodycze zatrute.

— Miałaś pani zręczność widzieć tam cały nasz, najświetniejszy świat stolicy, to co się *par excellence* zowie światem, bo — reszta... dla niego nie istnieje...

— Świetny w istocie—mówiła Rolina, zastosowując się do tonu swego towarzysza — błyszczący, to prawda, ale na tych pięknych jego piórach kończy się podobno wszystko...

A pan—dodała obracając się ku niemu—nie byłżeś ciekawy? nie chciałeś się postarać...

— Ja?—odparł młodzieniec.—Boję się ażeby to co powiem nie wydało się przechwałką śmieszną. Ja? nie byłem w istocie ciekawy. Ojciec mój i ja mieliśmy zaproszenia, on był podobno—ja, nie poszedłem. Trudno mi się wytłumaczyć, bo byłbym panią mógł tam widzieć—i to samo powinno było mnie pociągnąć—a jednak, (spuścił oczy)—nie poszedłem może dla tego abym jej w tem otoczeniu, na tej scenie nie widział. Nie chciałem być świadkiem sprofanowania mojego ideału...

Z wyrazem udanej wdzięczności głębokiej, panna podała mu paluszki i uścisnęła jego rękę. Nie odpowiedziała nic—westchnęła tylko.

— Wolno spytać co pan robiłeś wieczorem?—zapytała idąc dalej.

— Niema w tem tajemnicy—począł towarzysz.—Czytałem „Fausta" Goethego, i—próbowałem coś na papier rzucić do drugiej części... Ale—ilustracja „Fausta" przechodzi siły moje.

Czytając—ciągnął dalej ożywiając się—zdaje mi się że widzę przed sobą te obrazy, że idzie tylko o to abym tak plastycznie i żywo występujące postacie przeniósł na papier! Niestety! na papierze blednieje to, staje się karykaturą i drę w kawałki... Zamykam oczy—obraz powraca z całym swym blaskiem i urokiem, ale go ręka powtórzyć, utrwalić nie umie.

Dziewczę słuchało z pozornie natężoną uwagą, z wyrazem współczucia, którego ukrytego szyderstwa mówiący się nie domyślał.

Roiła o czem innem, powtarzała sobie po cichu frazesy odcinka z gazety, opisującego wieczór wczorajszy, głoszącego jej tryumf. Słuchała fizjognomją tylko, dumając o—sobie.

— Cóż się dzieje?—zapytała po pewnym przestanku—z projektami pańskiemi podróży do Włoch, do Rzymu?

— Z wielu powodów odłożone to jeszcze—odpowiedział smutniejąc zapytany. — Naprzód, ja sam mniej o to teraz nalegam, powtóre rozbija się wszystko o opór ojca mojego. Znasz pani położenie moje. Ojciec, który mnie kocha, chciałby mnie wciągnąć na praktyczną życia drogę, utrzymując że przyszły spadkobierca jego — nie powinien, nie może być artystą; bo ma obowiązek dalej iść na wyprzódki z Rotschildami. Muszę mu być biernie posłusznym, alem się na nieszczęście urodził artystą i nim umrę.

Z dwóch powodów pragnąłbym tej podróży—mówił nieco się zawahawszy, i wyraziście spoglądając na zadumaną—potrzebuję oderwać się od Wiednia i trochę o nim zapomnieć.

— Zapomnieć!—powtórzyła sentymentalnym tonem Rolina—zapomnieć!

— Tak—dokończył chłopak odważniej—bo rozmarzać się napróżno, dać w sobie rosnąć uczuciu.

Nie domówił reszty sądząc, że będzie i tak zrozumianym. Rolina w milczeniu podała mu rękę.

drujących beduinów karał śmiercią. Zapewne w ostatniej krytycznej dla siebie chwili, nie zechciałby mnożyć ciężaru swej odpowiedzialności przed anglikami, dając hasło do nowej rzezi. W każdym razie skończył godnie; mógł on zapewne przedrzeć się na terytorjum beduinów trypolitańskich, gdzie włada przyjaźny mu prorok Senussi, wolał jednak pozostać w Kairze i uważając swą rolę w narodzie za skończoną, oddał szablę w ręce zwycięzcy, przyjmując jego „łaskę i niełaskę“. Pomimo pogróżek khedywa Tewfika i pomimo domagań się motłochu aleksandryjskiego niepodobna przypuszczać, aby Arabiego skazano na śmierć z tego tytułu, że podniósł bunt przeciw prawowitej władzy Tewfika... Co do tego daje nam rękojmię—czas, w którym żyjemy, schyłek XIX wieku... Ten czas widzi bardzo wiele jeszcze wewnętrznej podłości, zdobiącej się w emblematy cywilizacyjnych i humanitarnych idei — ale, Bogu dzięki, widzi coraz więcej rzeczy, godnych prawdziwego człowieczeństwa.

W sobotę doniósł nam telegram, że Anglja nie ociąga się z przystąpieniem do ukształtowania stosunków egipskich będącego sprawą Europy i, że poczyniła już kroki dyplomatyczne celem ponownego zgromadzenia konferencji. Z Rzymu tę wieść potwierdzają, a z Wiednia przybywa zastrzeżenie, że konferencja czy kongres będą poświęcone *wyłącznie* sprawie egipskiej — przez pamięć zapewne na znane i trafne słowo pana Barthélémy St. Hilaire, który powiedział kiedyś, że na półwyspie bałkańskim tyle nagromadziło się materjału palnego, iż jednej iskry potrzeba, aby rozszerzył się pożar od morza do morza.

Książę Bismarck zresztą milczy dotąd, jak sfinks egipski, a *Nord Allg. Ztg.* zaprowadziła stałą rubrykę biuletynów o trapiącej go coraz boleśniej newralgji. Uderza tylko coraz głośniejszy hymn uwielbienia, jaki na cześć jego „lojalności“ śpiewają pisma londyńskie, odbierające z gabinetu St. James natchnienia, uderza artykuł *Kreuz-Ztg.*, która nagle występuje w obronie interesów francuskich nad Nilem, uderza niemniej artykuł półurzędowego *Pesther Lloyda*, który dowodzi, że Austrja na aneksję Bośnji i Hercegowiny nie potrzebuje szukać pozwolenia Europy, gdyż wystarczy jej w tym celu umowa z sułtanem.

Czyżby książę Bismarck za przyzwoleniem Anglji a po części i Francji do zastrzeżenia sobie stałego wpływu w Egipcie, w zamian przyjął na siebie rolę „uczciwego meklera“ w interesie Austrji i obowiązał się przy ogniu egipskim upiec dla niej dwa smaczne jarząbki bałkańskie? W każdym razie demonstracyjna serdeczność, z jaką cesarz Wilhelm w Wrocławiu ugaszczał swego drogiego sprzymierzeńca, arcyksięcia Rudolfa, przeszła wszelkie granice ceremonjału. Wystarczą na objaśnienie takie fakta, jak że zgrzybiały monarcha sam codziennie o godzinie 9-tej zrana zajeżdżał do przedsionka pałacu Szafgotszów, gdzie austrjacki następca tronu mieszkał, i „zabierał go ze sobą“ na manewry, lub jak ten, że na wielkiem przyjęciu, jakie miasto Wrocław dawało dla swojego monarchy, cesarz Wilhelm nie pozwolił wygłosić córce naczelnego burmistrza, pannie Friedensburg, wiersza na cześć swoją, ponieważ był poświęcony wyłącznie jemu, a nie „drogiemu gościowi“ także, który przybył do Wrocławia.

Br. Z.

Bitwa pod Tel el Kebir.

Z obszernych depesz wojennych korespondentów angielskich, którzy byli świadkami katastrofy, wypisujemy ciekawsze szczegóły dla dania czytelnikowi obrazu bitwy.

Korespondent *Standarda* (słynny Cameron) tak kreśli scenę tamtejszego boju.

„Atak rozpoczął się na lewem skrzydle angielskiem. Trudno wyobrazić sobie coś wspanialszego, jak marsz brygady highlaenderów szkockich. Pułk 74 szedł nad samym kanałem; za nim pułki Camerona i Gordona; czarna gwardja tworzyła pokrycie flankowe; pułki 64 i 60 stanowiły drugą linję bojową.

Nie wyrzeczono ani jednego słowa, nie dano jednego strzału aż na odległość 300 yardów od redut nieprzyjacielskich.

Aż do tej chwili nie usłyszano również najlżejszego szelestu w obozie egipskim. Teraz dopiero buchnął straszliwy język płomienny wzdłuż piasczystych nasypów i deszcz granatów przeleciał po nad głowami pierwszych szeregów angielskich. Dziki ryk z piersi szkockich; ów znany *cheer!* angielski wydarł się teraz jakby na umówione hasło, piszczałki wydały swój jęk zgrzytliwy, bagnety błysły na karabinach i świetne bataljony rzuciły się do szturmu...

Pierwsza linja oszańcowań została natychmiast wziętą, ponieważ nieprzyjaciel stawił tu słaby opór. Z drugiej linji wszakże, którą przy zmierzchu rannym zaledwo rozeznać można było, otwarli egipcjanie gwałtowny ogień muszkietowy. Przez kilka minut szkoci odpowiadali także strzałami. Polot ich przez mgnienie oka zdawał się łamać swe skrzydła. Ale komenda zabrzmiała znowu raźnie i brygada, nie zważając na ulewę kul, popędziła naprzód, jak rumak arabskich pustyń, tak, że za chwilę już część jej ujrzała się w środku redut nieprzyjacielskich i rozpoczęła morderczy ogień flankowy.

Tego było zawiele dla egipcjan; chwilę jeszcze a szeregi ich łamią się, broń pada ze szczękiem na ziemię i wszystko uchodzi w dzikim popłochu. Zbite masy uciekających wyborny stanowią cel dla angielskich karabinów; droga ucieczki ich znaczy się stosami zwłok i rannych... Dosłownie padały tu całe setki trupów.

Tymczasem zaczęła się bitwa i po drugiej stronie. Artylerja konna ostrzeliwała tu skrajne lewe skrzydło egipcjan granatami. Tutaj zdali się lepiej być przygotowanymi, niżli na prawem skrzydle; utrzymywali bowiem przez dłuższy czas wcale skuteczny ogień. Pułk 18-ty piechoty (Royal Irish) pod komendą majora Herta, wysłany celem obejścia lewego skrzydła egipskiego, rzucił się w chwili wydania rozkazu do ataku z niesłychaną furją na szańce i wziął je bagnetem od flanki.

Za 18-ym wdarły się pułki 87 i 84, a po za niemi gwardje, jako rezerwa; postępowały one w pewnych, ściśle wymierzonych odstępach.

Nieprzyjaciel trzymał się przez czas jakiś po za szańcami, ale ogień jego nie wywierał żadnego skutku, a wojska nasze bez trudu wtargnęły do wnętrza fortyfikacyj. Przez chwilę egipcjanie stawili zacięty opór; przyszło do zażartej bójki ręcznej, wśród której major Hert zastrzelił egipcjanina, wydzierającego mu rewolwer z ręki. Gdy wszakże fortyfikacje zostały i we flance przez nas zaskoczone, uciekli żołnierze egipscy z równym pośpiechem, jak bracia ich po drugiej stronie kanału przed szkotami.“

„Korespondent *Times*'ów telegrafuje d. 14 b. m.: Fortyfikacje Arabiego okazały się wręcz niedostatecznemi do powstrzymania szturmu tak dzielnych wojsk, jak angielskie. Były one—co prawda—niezmiernej siły i szerokości; rowy mierzyły 4 stopy w szerz a parapety wznosiły się na sześć stóp i ośm cali w górę, ale było to rzucone tak luźnie w pustym stepie, tak zewsząd obnażone, iż nie kosztowało wiele trudu oskrzydlić pozycję dokoła. Wolseley zdobył cały obóz złożony z 60 do 70 namiotów. Niektóre z nich były okazale urządzone. Zdobył najmniej 100 wagonów kolejowych, wiele dział Kruppa, wziął setki jeńców, ale ani jedna lokomotywa nie wpadła w nasze ręce.“

Korespondent *Daily News* pisze: „Nieprzyjaciel walczył dobrze po za wałami; gdy jednakże tylko highlenderzy szkoccy wraz z pułkiem 42-gim poszli do szturmu, egipcjanie rozsypali się na cztery wiatry. Połowa wojsk egipskich składała się z lichej zbieraniny, która nie mogła oprzeć się regularnemu żołnierzowi.“

Sprawozdawca *Daily Telegraph* opowiada: „O godzinie 5-tej zrana daliśmy pierwszy strzał. Wolseley rozporządził, aby żołnierze manewrowali z nienabitemi karabinami i, jeżeli można, wzięli pozycję bez strzału.

Rozkaz ten wypełniono świetnie. Highlenderzy na lewem naszem skrzydle zdobyli szańce bagnetem — prawie bez strzału, z dzikim tylko okrzykie n! Za szkotami, którzy wyprzedzili wszystkich, przybyły gwardje, które przedziwnie również walczyły. Szybki skutek zawdzięczyć przeto należy szalonemu szturmowi tych obydwóch korpusów. Powtarzamy, że nieprzyjaciel po pierwszym nacisku nie stawił poważniejszego oporu. Jedna straszna reduta wpadała w ręce nasze po drugiej. O godzinie wpół do ósmej ozwał się radosny *cheer*, gdy zdobyto most na kanale. Równocześnie kawalerja wpadła na prawą flankę egipcjan, którzy z tą chwilą rozsypali się zupełnie. Zdemoralizowani żołnierze

---

— Czyż to uczucie taką przykrość mu sprawia? odezwała się po chwili.

Spojrzeli na siebie i rozmowa się wejrzeniami dopełniła.

Wtem oczy Roliny, które mimo tej sentymentalnej rozmowy, biegały po wszystkich ścieżkach i zatrzymywały się na każdym przechodniu, musiały dopatrzeć coś niepokojącego, gdyż poruszyła się i szepnęła prędko, nakazująco towarzyszowi.

— Do zobaczenia... odejdź pan, proszę, widzę że nas szpiegują... Później to mu objaśnię...

Skłoniła główką bardzo uprzejmie, posłuszny chłopak zwrócił się natychmiast w boczną uliczkę i zniknął. Rolina już układała twarz nową, na drugie niespodziane, ale pożądane spotkanie.

Zdala w uliczce widać było amerykanina, który wczoraj tak ją ścigał oczyma. Szedł opięty kosztownem futerkiem, wyelegantowany pretensjonalnie i śmiesznie, z laseczką w ręku, której gałkę trzymał w ustach. Gdyby nie brzydka i opalona twarz zupełnie cudzoziemskiego typu, wyglądałby już na sztucera *pur sang*, i zapewne nawet szło mu o to, ażeby był do niego podobnym.

Przez obcisłe rękawiczki na dużych i kościstych palcach widać było gęsto siedzące pierścienie, łańcuch gruby od zegarka nawet na futerko wychodził...

Zobaczywszy Rolinę, która kroczyła bardzo powoli, z minką figlarną, wyzywającą, wesołą, don Esteban drgnął i przyśpieszył kroku.

Widać było iż mu wielce szło o to, aby pułkownikówna się nie wymknęła. Rysy jego twarzy ostrego i cierpkiego wyrazu, radością się wcale nie upiękniły. Nadał im wyraz prawie zwierzęco-namiętny. Przypominał jakąś drapieżną istotę, zgłodniałą, która niespodzianie pastwę zoczyła w pustyni.

Rolina wcale unikać go ani uciekać nie myślała, szła mężnie tą samą ścieżką, spotkanie było nieuchronnem.

Zbliżył się do niej z bardzo pokornym, a trochę niezgrabnym ukłonem, któremu napróżno starał się nadać cechę dobrego tonu.

— Cóż to za szczęście!—zawołał głosem chrypliwym.—Pani! tutaj!...

— Potrzebowałam odetchnąć świeżem powietrzem po wczorajszem znużeniu—odpowiedziała cicho i jakby w istocie bardzo zmęczoną była.

— My także świeżego powietrza potrzebujemy—odpowiedział amerykanin, siląc się na komplement aby się wytrzeźwić po wczorajszem upojeniu.

— Szampanem?—zapytała szydersko Rolina.

— O! nie! ale oczyma pani — zawołał przysuwając się coraz bliżej natręt.

— Nadzwyczaj pan jesteś grzeczny...

— Mówię najszczerszą prawdę... to co mi serce dyktuje.

— Jakto! już, nawet serce?—podchwyciła Rolina.—Zaprędko!

— Serce się budzi w mgnieniu oka albo nigdy—rzekł amerykanin.

— Tak! czytałam to w jakimś romansie francuskim.

Don Esteban rękę przyłożył do piersi, twarz brzydką wykrzywił chcąc jej nadać wyraz uczuciowy, ale słów mu zabrakło do walki z piękną panną.

Rolina oglądała się dokoła i idąc powolniej coraz, jakby kogoś oczyma szukała.

— Nie widzę mojego ojca!—odezwała się obojętnie i chłodno.—Miał nadejść i wziąć mnie z sobą, tylko cośmy się rozeszli, ale tak się zapomina.

Amerykanin powiódł też oczyma dokoła.

— Gdybyś pani pozwoliła towarzyszyć sobie — rzekł— moglibyśmy go wyszukać.

— Tak, przejdźmy tą ulicą — zawołała pułkownikówna spoglądając na zegarek — jeżeli go nie spotkamy, to się musiał u antykwarjusza zatrzymać, bo to jego pasja, dla której i o mnie zapomnieć gotów. Będę musiała sama pośpieszyć do domu... Kochany papa bywa roztargniony, a jeśli targuje jaką sewrską filiżankę...

— Mógłby dla niej o pani zapomnieć — wykrzyknął z emfatycznem oburzeniem amerykanin.—A! to by było nie do darowania, kto raz miał szczęście zbliżyć się do niej, ten do zgonu...

Rolina śmiać się mocno zaczęła.

— Czy i to w Ameryce za nowe uchodzi?—wtrąciła złośliwie go drażniąc.—U nas, w starej Europie to rzeczy tak spowszedniałe... A! mówmy lepiej o czem innem.

Don Esteban zmięszany zagryzł wargi.

— Wierzę bardzo—odezwał się chłodniej po namyśle—że pani wszystko już spowszednieć musiało. Codziennie słyszysz to z ust tysiąca. Na nieszczęście jedno uczucie zawsze prawie temi samemi wyrazy malować się musi.

— A! serce! uczucie!! — podchwyciła śmiejąc się Rolina. — Ja w słowa nie bardzo wierzę, uczucie prawdziwe tylko czynami się dowodzi!

Stał trochę zdumiony tem amerykanin, nie wiedząc co odpowiedzieć. Ona uśmiechała się wprawiwszy go w kłopot.

— Nie wiem czy pan znasz „Rękawiczkę“ Schillera, ale musisz znać ją, bo jest nawet na nowogrecki język przetłumaczoną i musi być też na hiszpański...

Amerykanin, choć „Rękawiczki“ nie znał, dawał znak głową że wie o co chodzi.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Arabiego nie stawili dotąd żadnego oporu. O godzinie 8 oba brzegi kanału pokryły się już uciekającymi. Jenerał Wolseley, który komenderował osobiście, stał wpośród gradu kul i śledził spokojnie toku walki. Książę Connaught zachował także zimną krew i zagrzewał swe gwardje".

Jeszcze inny korespondent podaje następujące szczegóły o fortyfikacjach Arabiego: „Ciągnęły się one o cztery mile na północ od kanału prostopadle od tegoż. Była to silna linja z głębokiemi rowami na przodzie. W krótkich odstępach umieszczone były baterje po 4—6 dział liczące. Gdyby baterje te były należycie bronione, nie podobnaby wziąć ich, ponieważ oprócz szańców zewnętrznych i przedpierśników znajdowały się jeszcze wały wewnętrzne. Po za pierwszą linją ukazała się oczom naszym niezliczona moc rowów strzeleckich i małych redut, wyposażonych w 2—4 działa, a po za niem znowu, w odległości ćwierci mili, długa wewnętrzna linja fortyfikacyjna. Na krańcach pozycji stały bataljony egipskie, przeznaczone ku temu, aby strzelać na uciekających.

Parcelacja czy wydziedziczenie?

W charakterze naszych przedsięwzięć leży brak energji i programu...

Jest to wniosek, który należy mieć stale na pamięci, gdy mowa o rozmaitych objawach naszego życia społecznego. Przykładów możnaby przytoczyć tysiące. Oto jeden z jaskrawszych.

Od dziesięciu z górą lat obliczamy straty, jakie rokrocznie ponosimy w ziemi, która w obce przechodzi ręce. A chociaż rachunki te prowadzą do bardzo smutnych wniosków, zawsze i wszędzie postępujemy, tak jak gdybyśmy nie przywiązywali żadnej wagi do horoskopów upadku. Więcej nawet, zamiast raz porzucić złudzenia i wziąć się do wykonania racjonalnie postanowionego programu, bawimy się w projekta i środki, zupełnie celowi nie odpowiadające. Dość przypomnieć surową krytykę parcelacji, która dotąd liczy w kraju wielu przeciwników...

Naszem jednak zdaniem, w sprawach tak ważnych jak własność gruntowa, postawienie kwestji jasno jest niezbędne dla wytknięcia dróg poprawy dotychczasowych błędów i obrony zajmowanej jeszcze pozycji.

Stosunki agrarne w ostatniem dziesięcioleciu uległy znacznej zmianie. Granice większej własności stale się zmniejszają, bądź na korzyść nabywców obcokrajowych, bądź też na korzyść drobnych gospodarstw. W sferze zaś drobnej własności widzimy systematyczny postęp. Nie jest to spostrzeżenie przypadkowe, lecz oparte na cyfrach. Gdy w 1864 roku głucho jeszcze było o zdobyczach germanizmu na obszarze gruntów, przez większą własność zajmowanych, dziś dowiadujemy się, że *na 5,973 majątków już 368 należy do niemców*, którzy — dodać należy — nie są poddanymi miejscowymi, lecz ciałem i duszą należą do *Vaterlandu*; dalej, gdy przed otwarciem linji nadwiślańskiej w gubernji lubelskiej było zaledwie 9 właścicieli niemieckich, dziś jest ich 50! Wreszcie w tej chwili, budowa kolei dąbrowskiej dala sąsiadom naszym nową pobudkę do *Drang nach Osten*, tak, iż spodziewać się należy, że wkrótce i w dzielnych gubernjach radomskiej i kieleckiej własność większa w znacznej części przejdzie w ręce niemieckie...

Jakże wobec tego zachowujemy się? Nawoływania prasy i groźba notowania nazwisk „wydziedziczonych" mogą pozostać bezskutecznym środkiem wobec zbyt silnych pobudek osobistych, na które interes kraju nie może oddziałać. Należy więc uciec się do innych, więcej racjonalnych sposobów, jakie właśnie wskazuje rozwój drobnej własności.

Pomijamy w tem miejscu względy czysto ekonomiczne, które przemawiają zawsze w obronie średnich i małych gospodarstw, zwracamy tylko uwagę na sprawdzony dotąd fakt, że najenergiczniejszym obrońcą swego gruntu był i jest włościanin.

Z podaną wyżej statystyką większej własności, jakiż kontrast przedstawia historja drobnej! Od czasu uwłaszczenia do 1 lipca 1882 roku, to jest w przeciągu 18-tu lat, włościanie wykupili blisko za 3 i pół miljonów rubli wyłącznie gruntów dworskich. Nabyty w ten sposób obszar wynosi z górą 53,000 morgów. W jaki zaś sposób zachowuje się drobna własność wobec dążności niemieckich nabywców, o tem przekonamy się choćby z tego, że większość kolonij niemieckich przechodzi w ręce włościan...

Fakty te dostarczają nam bardzo wymownych wskazówek. Zdobycze germanizacji są zbyt silne, byśmy mieli w tak ważnej sprawie łudzić się ciągle i ukrywać prawdę. Jeżeli więc większa własność wykazała dotąd mniej energji w sprawie utrzymania ziemi niż drobna, należy tej ostatniej udostępnić wszelkie środki powiększenia jej granic.

Opozycja przeciw parcelacji na nic się nie zda. Może ona tylko zaświadczyć o istniejącej jeszcze niechęci i zgubnem obstawaniu przy tem, co nie przedstawia skutecznej broni do walki. Historja stosunków agrarnych w ostatnich 18-tu latach przekonała nas, że łatwiej jest mówić i pisać o obowiązkach obywatelskich, niż należycie je wypełniać... Pobudki spekulacyjne, lekkomyślność i życie nad stan wyrobiły ten kontrast pomiędzy interesem ogólnym a interesem indywidualnym, jaki — przyznać należy—uderzyć musi każdego bezstronnego. Nikt chyba nie zaprzeczy, że u nas łatwiej jest dorobić się znacznego majątku na małym, niż utrzymać duży. Dobry gospodarz, posiadający mały kawałek gruntu, stawia sobie, jako cel życia—powiększenie, zaokrąglenie gospodarstwa. Pracuje więc, wydaje mniej niż otrzymuje z ziemi i w ten sposób z czasem cel swój osiąga. Znajdujemy wprawdzie duże majątki, umiejętnie gospodarowane, w ogóle jednak większa własność dostarcza nam mało przykładów postępu, więcej—dezorganizacji.

To też zamiast presji moralnej, w sprawach materjalnych mało owocnej, trzeba obmyśleć więcej skuteczne środki utrzymania ziemi w własnym ręku.

Sądzimy zaś, że środkiem takim może być uprzystępnienie włościanom sposobów kupna gruntów drogą parcelacji. Dotąd sposób ten jeszcze nie zawiódł, bo drobni właściciele nic z obszarów swoich nie stracili, a zawsze byli chętni do ich powiększania. Tylko że nie zawsze posiadali ku temu odpowiednie środki.

Jedyną więc kwestją, od pomyślnego rozwiązania której możemy spodziewać się korzystnych rezultatów, jest *kwestja kredytu włościańskiego*.

Jest ona właśnie na porządku obrad. Z jednej strony czynią się odpowiednie starania celem uprzystępnienia dla Królestwa udziału w towarzystwie akcyjnem meljoracyj rolniczych, które ma być otwarte w Petersburgu, z drugiej zaś opracowuje się ustawa normalna dla kas gminnych. Pierwsza instytucja da możność podniesienia gospodarstw drobnych i ich eksploatacji racjonalnej, druga może dostarczyć kapitału na poparcie choć częściowe dążności parcelacyjnych. Należy się spodziewać, że ziemianie nasi licznym udziałem w pierwszej usprawiedliwią dzisiejsze potrzeby kredytu meljoracyjnego, oraz że włościanie, jak dotąd tak i nadal, skorzystają z kredytu w drugiej na powiększenie swych gruntów. Lecz to są wszystko projekty, a nam potrzeba doraźnej, natychmiastowej pomocy.

Otóż takiej pomocy możemy szukać w Towarzystwie kredytowem ziemskiem.

Sprawozdania Towarzystwa nie wykazują, o ile włościanie i drobna własność w ogóle korzystała dotąd z kredytu tej instytucji. Przypuszczamy, że wobec wysokiego *minimum* gruntów do pożyczki, korzyść tu była niewielka. Gdyby jednak Towarzystwo zechciało poprzeć drobną własność, mogłoby skutecznie to uczynić, otwierając kredyt nietylko pojedyńczym właścicielom, lecz i grupom gospodarzy, oraz kredyt na t. z. grunta gminne, których ilość w chwili ostatecznego zatwierdzania tabel likwidacyjnych wynosiła 8% ogólnej cyfry gruntów włościańskich. Do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji kredytu włościańskiego, pomoc Towarzystwa mogłaby w części przyczynić się do liczebnego rozwoju małej własności ziemskiej.

Stawiamy kwestję otwarcie i sądzimy, że racjonalnie przeprowadzona parcelacja upadających folwarków jest najlepszą bronią przeciw germanizacji.

Sprzedany tą drogą majątek przyniesie większy zbywającemu kapitał, niż sprzedaż ogółowa; z drugiej zaś strony parcelacja zapewnia utrzymanie ziemi w rękach krajowców.

Niech więc ci, którzy albo są zmuszeni do sprzedaży majątku, albo w sprzedaży tej szukają zysku, lub wreszcie zamieniają własność ziemską na miejską,—niech ci wszyscy szukają nabywców nie pośród niemieckich właścicieli i kapitalistów, lecz na miejscu, pośród drobnych gospodarzy, bo ostatni, kupując drobne działy, lepiej zapłacą, jeżeli już pominiemy ważniejszy może wzgląd, że są to nabywcy krajowi.

W końcu — jedna jeszcze uwaga, wyciągnięta z zestawienia sprzecznych a zarazem charakterystycznych objawów. Budowa drogi dąbrowskiej pobudza niemców do kupna majątków w jej okolicach, nas zaś do ich sprzedaży! Czyż warto dla chwilowego zysku na podniesionej cenie ziemi tracić znaczne i stałe korzyści, jakie produkcja rolnicza zapewni po otwarciu drogi?

Przyznajmy, że niemcy są więcej niż my ekonomiczni i przezorni...

Fr. Ol.

Plany konkursowe teatru stałego w Lublinie.

Konkurs na budowę stałego teatru w Lublinie — jak wiadomo — został ogłoszonym w lutym r. b.

Termin nadsyłania planów konkursowych oznaczony był na dzień 1-szy września i tegoż dnia w istocie nadeszło sześć projektów, które w sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych wywieszone na widok publiczny zostały.

Słówko nasamprzód jedno o sposobie w jakim je wystawiono. Oto poprzybijano gwoździami do ścian... Dziwić się zaprawdę należy, iż zarząd Towarzystwa, liczący w swem gronie kilku architektów, tak nieoględnie obchodzi się z pracami architektonicznemi.

Po tej uwadze przystąpmy do obejrzenia nadesłanych prac.

Program konkursu wymagał, aby na placu z trzech stron otwartym, a okolonym ulicami: Szpitalną, Namiestnikowską i Gimnazjalną, zaprojektować teatr w połączeniu z resursą. Teatr mieścić się ma z lewej strony placu przy ulicy Szpitalnej, z głównym frontem od ulicy Namiestnikowskiej, od ulicy Gimnazjalnej zaś resursa z oficyną w dziedzińcu. Sala teatralna winna objąć do sześciuset widzów i składać się z parkietu i trzech piętr, przy zachowaniu wszelkich środków bezpieczeństwa: schody obszerne, wyjścia wygodne. Foyer łączyć ma salę widzów z lokalem resursy, który znów winien mieć osobne schody i osobny przedsionek. W parterze od ulicy Gimnazjalnej zaprojektowano lokal na *café-restaurant*, łatwo się łączący z obydwoma lokalami, oraz kilka sklepów. Piętro drugie od tejże ulicy przeznaczono na mieszkania dla artystów teatru, oficynę na mieszkania i składy.

Idąc szeregiem planów, znajdujemy naprzód pierwszy z dewizą „Gwiazdka."

Główne wejście do teatru nie różni się niczem od innych wyjść i otworów, których na froncie jest jedenaście (z tych jeden ślepy).

Pochylenie osi teatralnej bardzo słabo jest rozwiązane; do wszystkich miejsc prowadzą jedne schody nie posiadające wymaganych okien.

W pośrodku głównego frontu znajduje się brama, niczem nie uwydatniająca przeznaczenia budynku, ale owszem, czyniąca go raczej podobnym do zwykłego domu mieszkalnego, co tem bardziej staje się wyraźnem, gdy spojrzymy na elewację, przypominającą bardzo dobrze jeden z domów przy alei Jerozolimskiej...

Forma aż nadto wydłużona i niezbyt szczęśliwa; lokal dla *café* — niewyraźny.

Udekorowanie sali widzów zbyt skromne; otwór sceny niemożliwy; jak scena tak i parkiet pozbawione odpowiedniego nachylenia, wreszcie brak ogólnego foyer dla wszystkich pięter.

W ogóle projekt ten widocznie wykonany został przez nieobeznanego z tego rodzaju pracami autora.

Następny projekt nosi dewizę „Godła teatralne."

Rzecz to o wiele lepsza od planu pierwszego. Nachylenie osi teatru zostało tu szczęśliwie zamaskowane przez stosowne umieszczenie schodów, oddzielnie na każde piętro wprost z ulicy prowadzących. Sala widzów może być szybko i bezpiecznie opróżniona.

Większe wyniesienie poziomu parteru wpłynęłoby korzystniej na wysokość przejazdu na dziedziniec po za sceną; bardzo dowcipna maszynerja dozwalająca zrównać poziom sceny i parkietu może stać się wielce użyteczną do zamieniania sali teatralnej na salę balową.

Niezbyt wygodne pomieszczenie kasy i kontramarkarni stanowi słabą stronę projektu.

Elewacja główna teatru wyniesiona po nad sąsiednie fronty pięknie się przedstawia i zaleca się zręcznym i szczęśliwem zestawieniem motywów włoskiego i francuskiego renesansu. Figury wszakże na pilastrach psują efekt i mogłyby być usunięte. Cokuły na parterze i na piętrze wymagają podniesienia.

Wykończenie w ogóle artystyczne i pomysł odpowiedni założeniu zdradzają sumiennego i praktycznego autora.

Projekt trzeci — dewiza: „E...a."

W projekcie tym zastanawia szczupłość miejsca przeznaczonego na teatr, oraz brak harmonji pomiędzy planem i rozkładem budynku, a jego elewacją.

Główny front teatru widnieje od ulicy Namiestnikowskiej, ale po za tym frontem mieści się lokal resursy, teatr zaś umieszczono w lewym narożniku zaokrąglonym.

W przedsionku kilka stopni stanowi wielką niedogodność i w razie wypadku bardzo utrudniałoby ratunek. Dalej schody wąskie, sala widzów ciasna i nie posiadająca oznaczonej liczby miejsc i piętr. Otwór sceny 9½ łokcia rażąco mały. Pomieszczenia dla artystów i garderoby również niewygodne, przeznaczono na nie kilka tylko klitek na pierwszem piętrze, bez wyjścia w razie pożaru. W ogóle teatr ciasny.

Za to dużo miejsca autor poświęcił na pasaż w środku i na samą resursę: wiele też miejsca zajmuje przejazd dokoła posesji.

Schody do resursy same przez się wspaniałe szwankują wielce z powodu braku przedsionku na piętrze; sale okrągłe wielkie, przyczem również wiele stracono przestrzeni.

Główny front teatru ma swój charakter, lecz przypomina nadto inne istniejące już gmachy tego rodzaju.

Projekt ten w ogóle zdaje się zbyt pobieżnie być traktowanym.

Czwarty z rzędu projekt pod dewizą „***“ wcale dobre na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie.

Wielkie osie przeprowadzone bardzo dobrze, znać w całym planie studja akademiczne i poważne traktowanie przedmiotu. Myśl podniesienia parkietu o jedno piętro dla utrwalenia przejazdu i podjazdu — szczęśliwa, tu jednak zbyt szeroko traktowana i wiele za sobą pociągająca kosztów. Z tego też powodu wypadła konieczność wyniesienia zabudowania mieszczącego teatr po nad główny front, ze względu na krzywiznę placu, co niemile wpada w oko.

Niewygodne też jest pomieszczenie ogólnej kontramarkarni przez którą widz przechodzić musi, aby się dostać do sali, co w razie popłochu utrudniałoby też wielce opróżnienie gmachu.

Brak komunikacji obu galeryj z foyer oraz umieszczenie schodów w głównem przejściu z przedsionka do kontramarkarni nie jest praktycznem.

Cały układ teatru, akcesorja, wspaniały lokal na resursę z osobnem wejściem. wszystko wybornie jest obmyślane. Wentylacja starannie opracowana. Ogrzewanie kaloryferami sali zbyteczne, gdyż doświadczenie wykazało, iż ogrzewanie kurytarza wystarcza.

Dekoracja sali nie zbyt estetyczna, wiszące balkony bez podpór robią w naturze przykre wrażenie.

Główny front od ulicy Namiestnikowskiej w stylu klasycznym, piękny, poważny, choć może trochę za ciężki; atyk górny nie harmonizuje z całością.

Elewacja od ulicy Szpitalnej, choć góruje nieco nad frontem głównym, niemniej jednak tworzy z nim pewną całość. Trudne to zadanie rozwiązano szczęśliwie. Za to trzeci front nieposiadający wybitnego środka wypadł nieco słabiej.

Rysunek wielce staranny, wykonanie w ogóle bardzo estetyczne.

Plan piąty oznaczony dewizą „N...“ efektowny na oko, przy bliższem rozpatrzeniu razi kardynalnemi wadami.

I tak przejazd przez środek frontu głównego. będący zarazem podjazdem do teatru i resursy — jest w końcu nagle obniżony, przez wyprowadzenie po nad nim schodów głównych do resursy. Dalej schody do lóż i amfiteatru pierwszego piętra są za wązkie i nie mają okien; są one źle ulokowane, schodzą się na jednym podeście, zamykając w ten sposób dogodne wyjścia z krzeseł, które również są zbyt ciasne i wązkie. Oprócz tego brak miejsc ustępowych, urządzenie kancelarji i bibljoteki w suterenach — nazwać musimy wadliwem.

Zewnętrzny pozór gmachu nie daje wyobrażenia o jego przeznaczeniu, a front od ulicy Szpitalnej przywodzi na myśl fabrykę jaką lub browar.

Ostatni projekt nosi dewizę: „Naprędce.“

Dewiza tu istotnie dobrze odpowiada samej pracy...

Pominięcie prawidłowych osi, hałaśliwość planu, wielka ilość schodów wązkich a krytych dowodzi, iż plan rzeczywiście wykonany został „naprędce.“

Projekt cały traktowany jest dekoracyjnie, plan wynikł z elewacji, nie zaś elewacja z planu.

W ogóle plan nie konstrukcyjny, a dekoracja wewnętrzna sali widzów nie zbyt świetna.

Architekt.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum oświaty rozstrzygnęło przecząco sprawę zrównania praw służbowych nauczycieli wyższych specjalnych zakładów naukowych z prawami profesorów uniwersyterów; ministerjum umotywowało swoją decyzję okolicznością, iż profesorowie uniwersyteccy nabywają prawa służbowe przez stopnie naukowe doktora lub magistra, których nauczyciele wyższych szkół specjalnych po większej części nie posiadają.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zażądało od ministerjum wojny, iżby dowódzcy i naczelnicy wojsk zawiadamiali w właściwym czasie komisje poborowe o wstępujących do wojska ochotnikach, oraz o wakansach; obecnie, wskutek braku zawiadomień o wakansach, ochotnicy przyjmowani są do wojska drogą poboru.

= Według doniesienia *Mosk. wied.*, przy ministerjum sprawiedliwości utworzoną ma być wkrótce specjalna komisja, której zadaniem będzie przejrzenie dotychczasowych przepisów o prawach adwokatów przysięgłych, ich pomocników i obrońców prywatnych.

= *Gołos* donosi, iż zapytany o opinję co do cła od worków, odeski komitet giełdowy drogą telegraficzną wniósł do ministra finansów instancję o dozwolenie wwożenia bez cła wracających z zagranicy worków, a to na mocy świadectw wydawanych przez komory i po zaopatrzeniu worków w stęple komór celnych; komitet zaś giełdowy w Odesie prosi o zupełne zniesienie cła.

= Wiadomość podana przez niektóre dzienniki rosyjskie o zaniechaniu robót około osuszenia błot poleskich okazuje się bezpodstawną. *Nowosti* zwykle w tego rodzaju sprawach dobrze poinformowane zapewniają owszem, iż zgodnie z ogólnym planem tych robót w ciągu przyszłego 1883 r. osuszonych będzie we wschodniej części Polesia, między rzekami: Dnieprem, Prypecią, Berezyną i Ptyczą 95,000 dzies., a w środkowych i zachodnich częściach Polesia 55,000 dzies. tak, iż z końcem 1883 roku przestrzeń osuszona wyniesie w ogóle 1,400,000 dziesięcin. Dla osiągnięcia takiego rezultatu dokonanem będzie oczyszczenie rzek i kanalizacja błot na długości 206 wiorst.

= Z dzienników zagranicznych dowiadujemy się, iż w Peszcie czynią się usilne starania w celu przeprowadzenia pośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Węgrami a państwem rosyjskiem; projektów istnieje kilka, lecz który z nich się utrzyma, dotąd nie jest wiadomem.

= W odnośnych sferach wypracowano projekt nowego podatku, którym mają być obciążeni właściciele statków drewnianych rzecznych, przybywający z Niemiec w granice państwa rosyjskiego. Każdy taki statek, znajdujący się na wodach tutejszych więcej niż przez trzy miesiące, wnosić będzie 5 rs. podatku od łasztu (28 korcy). Podatek ten obciąży koszta spławu prawie o 18 kop. na korcu; dotychczas bowiem statki na Niemnie i Wiśle przybywające w jesieni zimują tu i z wiosną z pełnym ładunkiem wracają. Interesanci, jak się dowiadujemy z dzienników zagranicznych, udali się z prośbą do ks. Bismarcka, aby ten starał się u rządu rosyjskiego o zniesienie tego ciężaru, wpływającego niekorzystnie na handel zbożowy.

= Dowiadujemy się z dobrego źródła o nowym projekcie odnogi kolejowej od Nowogieorgiewska do Płocka. Projekt wypłynął z grona obywateli, gotowych pokryć część kosztów i przyjąć eksploatację drogi bez gwarancji. Linja ma iść na Kroczewo, Wyszogród, Bodzanów i Łagiewniki. Kolej nadwiślańska byłaby nią szczególniej zainteresowaną.

= Według zawiadomienia drogi żelaznej nadwiślańskiej, wprowadzoną już została w wykonanie taryfa na przewóz towarów w komunikacji bezpośredniej, pomiędzy stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej, fabryczno-łódzkiej i stacjami Charków, Taganrog i Gniłowska (Rostow) drogi kursko charkowsko azowskiej w kierunku przez Kursk-Kijów Kowel i Kursk-Kijów-Brześć.

= W sferach kolejowych krąży pogłoska, iż z wprowadzeniem projektowanych zmian w administracji kolei warszawsko-wiedeńskiej nastąpić ma pewna redukcja składu urzędników tejże administracji.

= W krótkim czasie na Pradze, w pobliżu kolei obwodowej, rozpocząć się ma budowa wielkiego magazynu zbożowego, w którym transporta zboża sprowadzane z linij dróg żelaznych przed dalszą ekspedycją będą mogły być składane.

= *Nowosti* donoszą, iż inspektorem fabryk i zakładów przemysłowych okręgu warszawskiego mianowany został p. Simaszko; głównym inspektorem, czynnym już od kilku tygodni, jest p. Andrejew.

= Magistrat warszawski ogłosi wkrótce licytację na przedsiębiorstwo zapalania latarń naftowych, których na oddalonych ulicach miasta znajduje się 138. Za niezapalenie latarni w czasie właściwym przedsiębiorca będzie opłacał znaczną karę. Koszt zapalania tych latarń wynosi 4000 rs. rocznie, nie licząc nafty i knotów, które magistrat dostarcza przedsiębiorcy.

= Z powodu dokonywania robót brukarskich na ulicy Wąskiej Freta, na przestrzeni pomiędzy ulicami Koźlą a Świętojerską wstrzymano ruch kołowy.

= Władza policyjna na mocy okólnika departamentu lekarskiego zabroniła właścicielom składów materjałów aptecznych sprzedaży osobom prywatnym skoncentrowanego kwasu octowego, z którego po dolaniu wody wyrabia się ocet do domowego użytku.

= Władze policyjno-lekarskie zabroniły sprzedaży na targach warszawskich ziół lekarskich, jak: rumianek, kwiat lipowy, macierzanka i t. p. Zakaz motywowany jest obawą, iż trudniące się tą sprzedażą kobiety wiejskie mogą domięszywać szkodliwych dla zdrowia dodatków. Sprzedaż tych ziół ma się dokonywać tylko w aptekach.

= Z rozporządzenia Jw. jenerał-gubernatora wydanego na przedstawienie p. oberpolicmajstra warszawskiego nakazaną została ścisła rewizja wszystkich pomniejszych restauracyj, celem zaliczenia wielu z nich do kategorji zwykłych szynków. Szynki te przybrały pozór restauracyj jedynie celem korzystania z niższej opłaty i wolności otwierania lokalów do północy, gdy tymczasem szynki winny być zamykane już o godzinie 10-ej. P. oberpolicmajster zalecił komisarzom cyrkułowym przedstawić sobie w ciągu trzech dni stosowne raporty.

= Znowu dwóch tutejszych stałych mieszkańców wyznania mojżeszowego skazanych zostało na karę pieniężną po rs. 5 za noszenie odzieży żydowskiej; kwota ta wpłynie na rzecz zakładów dobroczynnych.

= Słyszeliśmy, iż w mieście naszem powstać ma rychło wielka parowa fabryka gorsetów, w której kilkaset kobiet znajdzie zajęcie.

= W dniu 27 b. m. odbędzie się poświęcenie domu dla paralityków gminy ewangelickiej, wzniesionego z ofiar dobroczynnych osób; w zakładzie tym pomieszczono już kilku nieszczęśliwych.

= Spis, dokonany w czasie wizyt jeneralnych, wykazał, iż w 24 ochronach istniejących w Warszawie znajdowało się ogółem 3,542 dzieci, a mianowicie w 17 ochronach chrześcijańskich 2,741, w 7 zaś izraelskich 801 dzieci.

= Wakuje obecnie stypendjum ś. p. Franciszka Korwina Szymanowskiego, wynoszące rs. 150 rocznie, przeznaczone dla młodzieńca wyznania rzymsko-katolickiego, tutejszego poddanego, pragnącego się wydoskonalić w sztuce malarskiej lub rzeźbiarskiej. Ubiegający się o stypendjum to są obowiązani wykonać pod okiem członków komitetu wyznaczone prace. Pierwszeństwo mieć będą Szymanowscy herbu „Ślepowron“ przydomku Korwin, lub Kossowscy z Głogowy. Pragnący ubiegać się o to stypendjum winni się zgłosić do 1-o kursu w dniu 14-tym października r. b. do Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= Na odbywającej się obecnie w Moskwie wystawie inwentarza, ekspertyza w dniu onegdajszym przyznała pierwszą nagrodę w medalu złotym za hodowlę trzody chlewnej p. Podbereskiemu, obywatelowi gubernji grodzieńskiej.

= Stan zdrowia Jana Zacharjasiewicza przestał budzić obawy; rekonwalescencja ma być zupełną.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Faust“; środa: „Flick i Flock“; czwartek: „Bal maskowy“; sobota: „Modniarki“; niedziela: „Hugonoci“.

Teatr letni.

Poniedziałek: „Divertissement“, „Pieszczoszek“ i „Wesele w Ojcowie“; wtorek: „Świat nudów“ (występ p. Hoffmanowej); środa: „Faust“ (tragedja); czwartek: „Świat nudów“ (występ p. Hoffmanowej); piątek: „Divertissement“, „Czardasz“, „Damy i huzary“ i „Divertissement z Eldy“; sobota: „Odetta“ (występ p. Hoffmanowej); niedziela: „Edyp w Kolonie“, „Bibiński“ (po raz pierwszy), „Nie irytuj się“ (po raz pierwszy) i „Balladyny“ pierwsza scena (przedstawienie popołudniowe na benefis p. Hofmanowej); wieczorne przedstawienie: „W Alpach“, „Sidła“ i „Prelegent“.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Grube ryby“ i „Rajskie jabłuszko“; wtorek: „Różowe domina“ i „Wyspa Tulipatan“; środa „Dzwony kornewilskie“; czwartek: „Trzy kapelusze“ i „Bęben“; piątek: „Rabusie cudzej zwierzyny“; sobota: „U ciotuni“, „Niewiniątko“ i „Don Mucarade“; niedziela: „Dziwacy“, „Po drodze“, „Lischen i Fritchen“ i „Kula u nogi“.

* Słyszeliśmy z wiarogodnego źródła, iż r. t. senator Gudowski objąć już ma istotnie urząd prezesa rządowych teatrów warszawskich.

* Obiecujące przewidywania co do przedstawienia „Aidy“ w komplecie artystów włoskich, który tak korzystnie zarekomendował się po raz pierwszy w „Trubadurze“, sprawdziły się w sobotę w zupełności.

Liryzm tytułowej bohaterki nierównie lepiej przypadł do natury głosu panny Leslino, aniżeli dramatyczny patos Eleonory.

Primadonna widocznie swobodniej poruszała się w tej sferze, pewniejszą była siebie i niema wątpliwości, że partja Aidy „leży w głosie śpiewaczki“, że użyjemy tu wyrażenia technicznego, które dosadnie, ale prawdziwie rzecz maluje.

Panna Leslino śpiewała całość równiej, nie wysilała się na namiętne krzyki i utrzymała od po-

czątku do końca rolę w umiarkowanym, a zatem najwłaściwszym w tym razie lirycznym tonie.

Dzięki temu nastrojowi i głos primadonny przedstawił się o wiele korzystniej, a szafowany oględnie znalazł w sobie i tkliwość w uczuciowych i energię w dramatycznych sytuacjach i siłę w zbiorowych scenach.

Słowem, partja Aidy wykonaną była przyzwoicie i poprawnie—co jednak bynajmniej nie upoważnia panny Leslino do wprowadzania do niej zmian dowolnych, a niczem nie usprawiedliwionych.

Zmiana polega wprawdzie tylko na jednej nucie, ale ta jedna nuta, to *as* zamiast *es* w zakończeniu romansu z pierwszego aktu, w zupełności przekształca charakter zakończenia.

W autentycznym tekście brzmi ono jak westchnienie, z którem Aida odchodzi, warjant panny Leslino wygląda jak jakieś wyzwanie rzucone bogom, do których modli się rozkochana etjopka.

Trzeba koniecznie pamiętać że to nie kadencja Rossiniego...

Marini potrzebował rozśpiewać się, ażeby w trzecim akcie wystąpić z całą masą głosu, którą może na scenę wyrzucić.

Romans w pierwszym akcie śpiewany był cokolwiek za nisko, ale za to duet z Aidą tak imponował potęgą wokalną, że wobec tych czysto zmysłowych efektów brzmienia możeby można zapomnieć o stronie artystycznej partji tenorowej, gdyby nie tuż obok niebezpieczne współzawodnictwo Vergera, który każdą nutą świadczy, co może wydobyć artysta z głosu nierównie rozległością i treścią skromniejszego.

Amonatro śpiewany przez Vergera, był najlepszym, jakiego słyszeliśmy od czasu wystawienia u nas „Aidy".

Artysta wyuczył się w kilka dni partji, której dotąd nie śpiewał z powodu trudności gry prawie nieprzezwyciężonych przy nietczęsnem fizycznem kalectwie, trapiącem dystyngowanego śpiewaka.

Nie było jednak w sali widza, któryby nie ustąpił słuchaczowi, któryby nie zapomniał o wymaganiach gry, wobec śpiewu streszczającego w dykcji, w deklamacji wszystko, czego artysta plastyką nie jest w możności dopełnić.

Poczynając od krótkiego *recitando* w akcie drugim, w którem było mnóstwo dzikiej energji, aż do słynnego duetu z Aidą, wszystko dyszało dramatem tak wyrazistym i zajmującym, że ilustracja gestu nieby mu już grozy nie dodała.

Kto tak śpiewa, od tego gry wymagać nie potrzeba.

* W przyszłym tygodniu zjeżdża do Warszawy pani Varresi (*soprano leggere*), występująca obecnie z wielkiem powodzeniem w Berlinie.

Z przybyciem tej artystki rozpocznie się szereg oper lżejszych.

* Niedawno rozpoczęte próby z wagnerowskiego „Tanhaüsera", który ma być wystawiony w nadchodzącym sezonie, zostały przerwane skutkiem wyjazdu na urlop p. Dowiakowskiej.

* Pani Hoffmanowa w bieżącym tygodniu kończy występy gościnne na tutejszej scenie, poczem udaje się do Krakowa dla przyjęcia udziału w widowisku rozpoczynającem sezon jesienny w dawnym teatrze zimowym.

* We czwartek w „Świecie nudów" występuje po raz ostatni podobno na scenie naszej p. Wł. Szymanowski, zaangażowany do teatru polskiego w Petersburgu.

* Pan Siennicki, członek scen ogródkowych, zaangażowany został do składu dramatu i komedji teatrów warszawskich. (!)

* P. Aleksander Podwyszyński, b. reżyser sceny lwowskiej, znany publiczności naszej z dłuższych w Warszawie występów, otrzymał dyrekcję teatru poznańskiego.

* Teatrzyki.

Dziś w Bellevue grany być ma po raz pierwszy pięcioaktowy dramat ludowy p. Sławomira Steckiego z muzyką Z. Noskowskiego.

Jutro w teatrzyku Nowy-Świat na benefis p. Szymborskiego „Niniche" i „Złoty cielec".

Na deskach tegoż ogródka dawano wczoraj *antiquo modo* przykrojoną krotochwilę „Recepta na cholerę".

═ Próba.

Zapowiedziana przez nas próba aparatu p. Królikiewicza do blokowania stacyj drogi żelaznej odbyła się w sobotę w gabinecie dyrektora drogi dąbrowskiej p. Cieszkowskiego.

Obecnych było zaledwie kilka osób, między tymi pp. J. G. Bloch, inspektor Rydzewski, oraz kilku inżenierów specjalistów.

Ustawiona na stoliku platforma przedstawiała w miniaturze stację Bzin, punkt zbiegu linij kolei iwangrodzko-dąbrowskiej z odnogą koluszkowsko-bodzechowską, z linjami szyn, zwrotnicami, sygnałami itd., co wszystko stanowiło materjał do próby.

Aparat pana Kr. funkcjonował wybornie, wskutek czego obecni próbie nader pochlebnie przyjęli nowy wynalazek, który zdaje się mieć przyszłość przed sobą.

Stosunkowo do zapewnionego przez się bezpieczeństwa, przyrząd nie jest kosztowny, urządzenie bowiem takiej blokstacji w Bzinie kosztowałoby wedle obliczeń wynalazcy 29,000 rs.

═ Opisy ogrodów.

Redakcja *Ogrodnika polskiego* zapowiedziała w tych dniach pracę zbiorową dotyczącą ogrodów warszawskich i podwarszawskich.

Opisy te, dokonane przez specjalistów ogrodników, oprócz działu ogrodniczego, zawierają w sobie wielce ciekawy rys historyczny z najautentyczniejszych źródeł, gdyż z akt urzędowych czerpany.

Praca ta już rozpoczętą została opisem ogrodu Saskiego i jego historją bardzo starannie opracowaną.

Część pierwsza zawiera historję „letniego salonu" Warszawy do czasów Augusta III go.

═ Ulica Marszałkowska.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia ulica ta zmieniła się do niepoznania...

Zarówno z jednej jak z drugiej jej strony postawiono w tym czasie 18 kilkupiętrowych budynków, w miejsce małych domków drewnianych i murowanych.

W przyszłym roku, na całej przestrzeni wymienionej ulicy, począwszy od ogrodu Saskiego aż do dworca drogi żelaznej mają być zburzone wszystkie domy parterowe, z wyjątkiem tylko jednego z filarkami, a na ich miejscu staną nowe okazałe domy kilkupiętrowe.

Spodziewać się należy, iż z czasem i druga połowa ulicy, przez którą przebiega tramwaj, zabuduje się pięknemi domami.

Nie darmo Marszałkowską nazwano „ulicą przyszłości"...

═ W sprawie taksy dorożkarskiej.

Ponieważ obecnie magistrat nasz jest zajęty reformą dorożek i ich taksy, przeto uważamy za stosowne zwrócić uwagę na jeden szczegół, na uwzględnienie zasługujący.

Wiele mianowicie osób, jadących dorożkami od przystani statków parowych nad Wisłą, uskarża się, iż dorożkarze wymagają od nich wygórowanych opłat, a żądaniom ich nie można zaradzić dla braku odpowiedniej pozycji w taksie, w powozach zawie szonej.

Taksa ta wymienia tylko dworce kolejowe i inne kursa, o przystani statków nic nie wspomina.

Lukę tę należałoby w nowoopracowującej się taksie uwzględnić.

═ Nowe apteki.

Oprócz dwóch aptek wiejskich założonych niedawno w okolicach Warszawy, mianowicie w Powązkach i Pruszkowie, a także filjalnej na Szmulowiźnie, wkrótce otworzone jeszcze będą dwie inne, na co już pozwolenie wydanem zostało.

Z tych jedna mieścić się będzie w Ochocie, druga w Grochowie.

Apteka filjalna w Mokotowie z pozwolenia władzy wyższej przekształconą zostaje na aptekę centralną.

═ Zbłąkana.

Wczoraj dość późnym wieczorem, bo o godzinie 7-ej, mała dziewczynka, mogąca liczyć najwięcej 4 lata, znalazła się w ogrodzie Saskim opuszczona przez starszych swych opiekunów.

Płacz dziecka zwrócił uwagę przechodniów i jedna z pań podjęła się zaprowadzenia małej do domu, podług wskazówek przez nią udzielonych.

Dziewczynka była ubrana wykwintnie.

Dziwna rzecz, co w chwili osamotnienia dzieciny robią jej towarzysze i towarzyszki, z którymi do ogrodu przybyła?

═ Zniknięcie.

Z domu przy ulicy Królewskiej wyszła przed kilkoma dniami panna M. S., lat 16 licząca, i dotąd nie powróciła...

Wszelkie poszukiwania czynione dotąd przez rodzinę nie naprowadziły na ślad zniklej bez wieści.

═ Nagła śmierć.

Przy ulicy Elektoralnej pod nr 19 zmarł nagle Adam K.

Śmierć nastąpiła wskutek anewryzmu serca.

═ Pożar.

Dziś, około godziny 7-ej zrana, w posesji oznaczonej nr 800, przy ulicy Moskiewskiej na Pradze, wynikł pożar.

Płomienie objęły drewnianą szopę i komórki, napełnione drzewem opałowem i staremi, domowemi sprzętami.

Z pomocą przybyły cztery oddziały straży ogniowej.

Wspomniana szopa oraz komórki częścią uległy spaleniu, a częścią je rozebrano.

Ogień ugaszono zupełnie około godziny 8-ej zrana.

═ Druga wiosna...

Z Augustowa donoszą nam, iż tam dwuletnie jabłonki i bzy białe powtórnie zakwitły.

I w Warszawie kilka kasztanów okryło się także kwiatem.

═ Jeszcze o wystawie rolniczej w Lublinie.

Do podanej przez nas wiadomości o mającej się urządzić w m. Lublinie wystawie rolniczej, która będzie pierwszą w szeregu zamierzonych wystaw prowincjonalnych, dodać winniśmy kilka nowych szczegółów, ze źródła zasięgniętych.

Mianowicie dowiadujemy się, iż Towarzystwo wyścigów konnych udziela wystawie zasiłek w sumie 500 rs. i ofiaruje medale na nagrody, program zaś wystawy został opracowany wyłącznie przez ziemian lubelskich i w dniu 13 b. m. przedstawiono go do zatwierdzenia miejscowemu gubernatorowi.

Jeżeli program ten uzyska sankcję, o czem wątpić nie należy, to procedura przez ziemian lubelskich w sprawie wystawy przyjęta, może być wskazówką dla innych prowincyj.

Zresztą, w kwestji tej wkrótce wypowiemy nasze zdanie obszerniej.

═ Handel... psami.

W okolicach Lublina rozwinął się niedawno oryginalny handel.

Odbywa się on w ten sposób, że przemysłowcy, którzy handlowi psami się oddają, wykradają myśliwym gończe i wyżły.

Wykradzione na północ od Lublina są sprzedawane następnie na południe i odwrotnie.

Należałoby położyć tamę podobnemu nadużyciu.

═ Telefony w Łodzi.

Zdaje się, iż Łódź będzie niedługo miała sieć telefoniczną.

Dotąd podobno zapisało się 165-ciu abonentów, a wymagana do zaprowadzenia komunikacji telefonicznej cyfra wynosi tylko 200 abonentów.

═ Pochowany żywcem...

W dniu 8-ym b. m., w mieście Stopnicy, mieszkaniec tegoż miasta, starozakonny Icek Pamoch, kopiąc grób na cmentarzu żydowskim, wskutek oberwania się ziemi został zasypany.

Pomoc wszelka była spóźnioną.

═ I znowu pożar.

Wczoraj, w nocy pomiędzy godzinami 12 i 1-szą, w osadzie Terespolu wybuchnął pożar w dzielnicy miasta w kierunku Brześcia.

Ogień, ukazawszy się w budynkach mieszkalnych po prawej stronie żwirówki, przeniósł się na przeciwległą połać ulicy i w przeciągu kilku godzin zniszczył do trzydziestu domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi i oparł się aż o szkołę żydowską.

Ratunek niosły słabe miejscowe siły, które jednak działały tak energicznie, że przysłana z fortecy brzeskiej pomoc w sikawkach i innych narzędziach ratunkowych nie miała już prawie nic do czynienia.

Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że klęska która nawiedziła Terespol wynikła z podpalenia.

Poszlaki przynajmniej przeciw Romanowi L. ekspedytorowi poczty w Terespolu i Nuchimowi G. były tak silne i tak mało pozostawiające wątpliwości, że obydwóch wymienionych natychmiast aresztowano i odstawiono do Biały jeszcze w dniu wczorajszym.

═ Wypadki.

* Józef S., znajdując się w stanie nietrzeźwym, usiłował odebrać sobie życie przez powieszenie.

Mieszkańcy domu spostrzegłszy to dość wcześnie, zdołali go przywrócić do życia.

* Przy ulicy Prostej, pod nr 4, Szczepan W., w bójce z Antonim Z. zadał temu ostatniemu uderzeniem klucza silną ranę w głowę.

* Na ulicy Zielnej pod nr 14, dwóch malców zawzięcie biło się z sobą.

Przekupka Ruchla R. zwróciła uwagę stojącego i przypatrującego się obojętnie bójce Franciszka P., za co P. uderzył przekupkę w bok tak silnie, iż padła na ziemię.

* Konstanty Z., mieszkający przy ulicy Grzybowskiej, pod nr 55, chcąc skoczyć na wóz rozwożący piwo, osunął się i wpadł pod wóz.

Koła wozu przeszły mu przez nogi i złamały jedną z nich poniżej kolana.

Chorego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

* Przy ulicy Przebieg pod nr 2, podjęto z rynsztoka podrzucone dziecię płci żeńskiej, około dwóch miesięcy mieć mogące.

Ze świata.

✕ **Z Rzymu** donoszą nam, iż zapowiadana od dawna katedra literatury polsko-słowiańskiej w uniwersytecie bolońskim otworzy się z początkiem bież. roku szkolnego. Trudność pochodziła ztąd, iż ministerstwo oświaty, mając ogromne wydatki a nader ograniczony budżet, nie mogło znaleźć dostatecznych na katedrę środków i niezupełną kwotę przeznaczało, aż wreszcie szlachetny rodak nasz p. Zienkowicz, inżenier z Turynu, człowiek nader zamożny, ofiarował z własnej kieszeni uzupełnienie funduszu. Profesorem być ma Teofil Lenartowicz, którego urzędowa nominacja nastąpi zaraz po dekrecie królewskim, ustanawiającym rzeczoną katedrę.

✕ **Stanisław Zaleski**, artysta-malarz, zasłużony profesor szkoły polskiej, zmarł w tych dniach w Paryżu.

✕ **Za przykładem Warszawy** ma być wkrótce urządzona we Lwowie i w Krakowie komunikacja telefoniczna. Koncesję na ważne to przedsięwzięcie uzyskali krajowcy br. Horoch i Zakrzewski. Budowę linij telefonicznych i urządzenie biura poruczyło przedsiębiorstwo byłemu inspektorowi kolei i telegrafów rumuńskich, koledze naszemu po piórze p. Władysławowi Duninowi, którego udatne korespondencje wiedeńskie pod pseudonymem „Szpot“ pisane, czytelnicy w łaskawej pewno zachowali pamięci.

✕ **Teatr krakowski**, pierwszy z polskich gmachów teatralnych, wskutek domagania się namiestnictwa, otrzymał żelazną kurtynę, spadającą na dół w 15-tu, a podnoszącą się w 40-tu sekundach.

✕ **Świadectwo.** *Czasowi* przesłano następujący ciekawy dokument teatralny, opatrzony herbem m. Krakowa: „Świadectwo dla ur. Ignacego Lasockiego, artysty dramatycznego, który zacząwszy zawód swój od r. 1816 na scenie teatru mojego w Krakowie, jako przykładny uczeń „Melpomeny.“ stopniami wyszedł na artystę cechującego się dobrą konduitą i przymiotami człowieka moralnego, ciągle aż do r. 1821, niemniej jak żona tegoż (była J. panna Katarzyna Wencel, artystka) na tejże samej desce w moim teatrze ukształcona, była zalet przykładnej panienki, teraz aktorki godna. Przenoszącym się więc JJ. Państwu Lasockim w szukaniu losu dla siebie w innym teatrze, w czasie ukończonego kursu 1821 roku udzielam zasłużone świadectwo z podpisem ręki własnej.—Dattum w Krakowie dnia 30-go lipca 1821 roku.—*St. Kluszewski*, T. N. K. właściciel.“

✕ **Karol Józef Jahn**, znany i w Warszawie ze swoich praktyk szalbierczych, trzykrotnie kryminalnie karany, ujęty został w Krakowie i w więzieniu osadzony za zbrodnię oszustwa, której dopuszczał się przez podstępne wyłudzanie pieniędzy pod pozorem zasiłków na wydawnictwo pisma: *Kurjer ogłoszeń* i *Ludzkość;* dwa te świstki były istotną hańbą dziennikarstwa polskiego...

✕ **Stracenie zbrodniarza.** *Czasowi* donoszą z Nowego-Sącza co następuje: „W dniu 13-ym b. m. stracono tu na szubienicy Józefa Biskupa, zbrodniarza, który dnia 13-go października r. z. zamordował, a następnie zrabował Abrahama i Sarę Reichów. Dla spełnienia wyroku przyjechał z dwoma pomocnikami kat z Berna, Franciszek Bott, liczący lat 76, a z tych 50 na swoim urzędzie... Osobistość to podobno historyczna, on to bowiem, jak mówią, wieszał za Heynaua magnatów węgierskich... Skazany do chwili egzekucji zachowywał się z niezmiernym cynizmem, wszakże na placu ucałował krzyż, zmienił się i jakby bezprzytomny schodził z tego świata. Biskup liczył lat 26.“

✕ **Nową planetę** odkrył w dniu 12-ym b. m. znany astronom wiedeński Palissa.

✕ **„Madame la Duchesse“** — taki tytuł nosi najnowsza komedja pp. Meilhaca i Millauda dla Variétés przeznaczona. W tymże teatrze graną być ma olbrzymia drama Katulla Mendès, na trzy aż wieczory rozciągnięta. Ochrzczono ją: „Le roi vierge.“

✕ **Gazety angielskie** podają ciekawe dane statystyczne wzięte ze źródeł urzędowych, o ilości gorących napojów spotrzebowanych przez ludność królestwa W. Brytanji w roku ubiegłym. Dowiadujemy się więc, że zużyto tam 970,788,546 galonów piwa, licząc po 1 sz. 6 p. wypito za sumę 72,809,142 f. szt. (około 730 miljonów rubli). Wina i napojów spirytualnych angielskiego wyrobu zużyto 28,730,719 galonów, na sumę 28,730,719 f. szt. (około 200 miljonów rubli). Zagranicznych gorących napojów 8,295,265 galonów na sumę 9,954,318 f. szt. (około 100 miljonów rubli), zagranicznych win 15,644,757 gal. na summę 14,080,281 f. szt. (więcej niż 140 miljonów rs.), a win krajowego wyrobu 15,000,006 galonów na sumę 1,500,000 f. (15 miljonów rubli). Razem na sumę około 127,974,460 f. szt. (1,280,000,000 rubli) — w porównaniu z rokiem 1880 zużyto więcej o 3·9%.

✕ **Rotszyldowski figiel.** Wiedeński br Rothschild wypłatał dowcipnego i złośliwego figla właścicielom hotelów w Beyreuth, których obdzierająca ze skóry gościnność pozostanie jako legendowe podanie między tysiącami melomanów, co się ze wszech stron zebrali na przedstawienia „Parsifala.“ Baron, przybywszy do stolicy króla Wagnera we własnym swoim wagonie salonowym, zrzekł się wątpliwych wygód w hotelach i restauracjach i pozostał u siebie na ustępowej linji kolei żelaznej... W swoim wagonie przepędził noc po przedstawieniu i w wagonie także nazajutrz przed odjazdem zgromadził kilku przyjaciół na sute śniadanie, które własny jego kucharz przyrządził. Możemy zaręczyć, że zaproszeni przez wiedeńskiego krezusa goście tego jednego tylko żałowali, że nie są dość bogatymi, żeby sobie pozwolić takich oszczędności pod względem hoteli i restauracyj...

✕ **Prawdziwie amerykańską anegdotkę** opowiada jeden z dzienników nowojorskich. Pewien jegomość z Hoboken, niepospolitej budowy ciała, podczas pobytu w Nowym-Jorku schronił się przed nawalną ulewą do jednego z wielkich hotelów w Grand-City. Zanim się jednak udał do czytelni na pierwszym piętrze gmachu, postawił swój otwarty parasol w kącie sieni, ażeby wysechł, dla wszelkiej jednak pewności przymocował do rączki jego kartkę z następującym napisem: „*Hands off!*“ (precz z rękami!). Parasol ten jest własnością dżentelmena, którego pięści uderzenie równa się sile spadania 250 funtów. W kwadrans powróci on po swoją własność.“ Istotnie po upływie tego czasu, obywatel z Hoboken, wzmocniony absyntem, powrócił do sieni, jednakże po to tylko, ażeby skonstatować, iż parasol jego znikł bez śladu... Na ziemi znalazł jedynie kartkę swoją z następującym dopiskiem: „Parasol zabrany został przez dżentelmena, który piechotą zrobić może 10 mil angielskich na godzinę. Marną byłoby rzeczą oczekiwać jego powrotu.“

✕ **O pannie Feighine.**

Gdy Rubinstein w lutym r. b. bawił w Paryżu, śniadał zwyczajnie w klasycznej restauracji: „*Lion d'or*;“ zbierało się tam zwyczajnie liczne towarzystwo, a między niemi piękna panna Feighine, która świeżo targnęła się na swe życie.

Maëstro chętnie bawił się rozmową z dziwacznem, kapryśnem i cudownie pięknem dziewczęciem; gdy wszakże dnia jednego młoda rosjanka poczęła mu wykładać swe ekscentryczne pojęcia, rzekł Rubinstein wzruszając ramionami:

— *Ma chère, vous finirez par un roman, mais ce roman ne sera guère gai.*

Proroctwo Rubinsteina ziściło się aż nazbyt szybko...

✕ **Uwaga.**

... Nowinki mają naturę łakoci... muszą być świeże...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Sz. tłumaczce „Poziomek.“* — Nie.

— *Pracownikom fabryki p. Ż.* — Kwestja zamykania pracowni fotograficznych w dni świąteczne wyczerpana. Operat właścicielom zakładów zakomunikujemy.

— *Marjadamowi.* — Cena zniżona; o bliższe wyjaśnienia udaj się pan do właściwej redakcji lub do księgarni Lesman—Świszczowski przy ulicy Mazowieckiej.

— *Panu M. K.* — O pojawieniu się cholery w Charkowie i Odesie nic dotąd nie wiemy.

⚭ We wtorek, dnia 12 września r. b., w kościele katedralnym św. Jana w kaplicy literackiej, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Klemensem **Koniewiczem**, obywatelem m. Warszawy, urzędnikiem, a panną Klementyną **Sieroszewską**, córką Klemensa i Zofji małżonków Sieroszewskich, obywateli ziemskich.

Szczęść Boże młodej parze! —2877—

⚭ Dnia 16-go b. m., w sobotę, o godzinie 7-ej wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, pobłogosławiony został przez Jks. Władysława Siewierskiego, związek małżeński zawarty pomiędzy p. Janem **Wróblewskim**, obywatelem i fabrykantem, a panną Marją **Sikorską**, córką obywatela i urzędnika. —735—

Nekrologja.

† Ś. p. Piotr **Dziubanii**, syn Aleksandra i Józefy z Sosnowskich, przeżywszy lat 4 i pół, po długich cierpieniach, powiększył grono aniołków w dniu 17 b. m. Stroskani rodzice zapraszają na żałobne nabożeństwo w dniu 19 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Barbary, przy ulicy Nowogrodzkiej, następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2886—

† Ś. p. Bronisław **Marczewski**, inżenier cywilny, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, w dniu 17 września r. b. zakończył życie. Pozostała matka i bracia zapraszają rodzinę, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 19 b. m., we wtorek, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-ej** po południu, z tegoż kościoła i tegoż dnia, na cmentarz powązkowski. —2885—

† Ś. p. Kazio **Banarski**, syn Władysława i Stanisławy z Micarów Banarskich, przeżywszy lat 5, w dniu 17 września r. b., zakończył życie w Poznaniu, pochowanie nastąpi tamże dnia 19 b. m., o godzinie **7-ej** po południu, na miejscowym cmentarzu. —2888—

† W kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, we wtorek, dnia 19-go września r. b., o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w bolesną rocznicę jego zejścia, odprawi się msza św. cicha żałobna, przed Sercem Marji, a o godzinie **10-ej** zrana tegoż dnia odbędą się egzekwie żałobne, wotywa i msze św. żałobne, za tę duszę świętobliwą, najgodniejszego i najlepszego męża, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. Po skończonem nabożeństwie nastąpi na Powązkach pobłogosławienie grobu ś. p. Karola Kobylańskiego. —2878—

† We wtorek, dnia 19 września, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Zalewskiego**, b. naczelnika magistratu miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, na które stroskana żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2873—

† Jutro, dnia 19 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Radlińskich **Czaplickiej**, za spokój jej duszy odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele parafjalnym na Pradze, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2883—

† We środę, dnia 20 b. m., w kościele na Powązkach, o godzinie **10-ej** zrana, odprawioną zostanie żałobna wotywa, za duszę ś. p. Emilji ze Stryjeńskich **Michnikowskiej**, jako w rocznicę śmierci, na którą zaprasza się krewnych przyjaciół i znajomych. —2890—

† We środę dnia 20 września, odprawionem będzie o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Walerji **Grabowskiej** i Eweliny **Zandrowicz**, po którem nastąpi poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok, na które pozostali mężowie zapraszają krewnych i życzliwych. —2889—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy tak licznie zebrać się raczyli dla oddania ostatniej przysługi zmarłemu naszemu ojcu ś. p. Fryderykowi **Biertümpflowi**, jak również i przewielebnemu Jks. superintendentowi pastorowi Manitjusowi za serdeczne słowa pociechy wyrzeczone nad grobem, składa najserdeczniejsze podziękowanie. Pozostała w nieutulonym żalu rodzina. —2881—

† Ś. p. Apolinary **Turobojski**, obywatel ziemski, właściciel dóbr Lipie i Głuchówek, w powiecie rawskim położonych, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 63, w dniu 17 września r. b. zakończył życie we wsi Lipie. Pogrążeni w głębokim smutku żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 19 b. m., ze wsi Lipie, do kościoła parafjalnego w Krzemienicy, o godzinie **6-ej** po południu, a nadto na żałobne nabożeństwo i pogrzeb w dniu następnym, dnia 20 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w Krzemienicy, odbyć się mające. —2897—

† Ś. p. Adam **Kożuchowski**, giser, syn Józefa i Filipiny, przeżywszy lat 24, zakończył pasmo dni swoich. Strapiony ojciec i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 19 b. m., we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2894—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go września.—*Praw. Wiestnik* ogłasza nominację członka rady ministerjum oświecenia księcia Wołkońskiego na towarzysza ministra oświecenia.

Petersburg 17-go września. — *Nowosti* donoszą o zamiarze opracowania nowych przepisów co do odbierania na skarb nowopobudowanych statków, gmachów i wszelkich robót. Do czynności tej ma być ustanowiona specjalna komisja złożona ze specjalistów, która będzie wydawała akt poświadczający czy budowa odpowiada warunkom projektu, prócz tego do aktu dodany będzie inwentarz wyszczególniający wartość uskutecznionych robót.

Petersburg 16-go sierpnia.—„Angielscy jenerałowie, pisze *Nowoje wremja*, zajęli Kair *przy pomocy miejscowej policji*. Zdrada ułatwiła anglikom zwycięztwo; rozpoczęli oni wojnę haniebnem bombardowaniem Aleksandrji a zakończyli ją w kancelarji naczelnika kairskiej policji. Tu angielski głównodowodzący *wziął do niewoli* Arabiego baszę, poprzednio już rozbrojonego i aresztowanego przez policję. Kair nie przyłączył się do ruchu narodowego. Arabi basza ocalił znaczną część armji do 10,000 ludzi i z tymi cofnął się ku stolicy. Zdradzieckim sposobem raniony przez jednego z egipskich oficerów, który wystrzelił do niego z rewolweru po fatalnym rezultacie bitwy pod Tel el Kebir, Arabi basza nie upadł na duchu, umiał zgromadzić swoje bataljony i wraz z niemi dojść do Kairu, zagrzewał ludność do obrony (angielska urzędowa ajencja telegraficzna kopie umierającego lwa, zapewniając że Arabi basza namawiał do rabunku). Wszelkiego rodzaju przybłędy, grabiący Egipt, tu w Kairze uwili sobie gniazdo i demoralizowali część ludności. Ten tłum

obelgami przywitał dowódcę wojny narodowej i rzucał na niego kamieniami. Przybiegli też, nawet wśród narodowych nieszczęść nigdy nie tracący ducha stróże porządku i w godny sposób ukoronowali tryumf anglików. Ta czerń ośmielona przez ajentów prefekta z otwartemi ramionami przyjęła angielskiego wodza. Wojna zakończona. Rozpoczyna się policyjna rozprawa. Khedyw, który pierwszy oddał się anglikom i swoją zdradą pierwszy dał demoralizujący przykład stołecznym władzom boi się jeszcze powrócić do Kairu. Pojedzie tam wówczas, kiedy drogi będą bezpieczne a po przyjeździe ustanowi legalny sąd nad buntownikami. Arabi i jego stronnicy, obrońcy niezależności państwa i praw narodu, którzy bohaterskim wysiłkiem chcieli ocalić fellahów od rujnujących rządów, od rabunku cudzoziemskich wyzyskiwaczów, będą sądzeni jako polityczni przestępcy. Trudno bardziej po barbarzyńsku traktować wojnę narodową, prowadzoną w prawnej obronie przeciw najazdowi. Jeżeli Wolseley w urzędowym raporcie powiada, że wojna skończona, to powinny być zastosowane prawa wojny. Pokój i powszechna amnestja to nierozdzielne pojęcia. Po ukończeniu przez Rosję wojny z Turcją do traktatu pokoju wniesiony został artykuł, zapewniający amnestję bulgarom, którzy jako polityczni przestępcy zostali zesłani przez rząd turecki do Małej Azji, tak podczas wojny jak i przed jej rozpoczęciem. W tejże samej mierze do amnestji mają prawo egipcjanie, którzy przyjmowali udział w wojnie narodowej przeciw anglikom, tem więcej że za buntowników ogłoszeni zostali dopiero po rozpoczęciu działań wojennych; przez długi czas khedyw i sułtan byli solidarni z buntownikami. Aby hańba była zupełną brak tylko tego, żeby anglicy swoją wyprawę do Egiptu uwieńczyli napadem z za węgła na tych co uczciwie z nimi walczyli". Takie złote słowa prawdy i rzetelnego humanizmu wypowiada *Nowoje wremja.*

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Paryż 16-go września.—*Mémorial diplom.* dowiaduje się, że zawarcia konwencji angielsko-tureckiej zaniechano. Anglja układa się teraz z Turcją o plan stanowczego uregulowania stosunków w Egipcie, który ma być przedstawiony zatwierdzeniu mocarstw. Sprawa kanału Sueskiego ma być osobno traktowaną na konferencji, którą zwoła Anglja w tym celu. Anglja zażąda prawdopodobnie odstąpienia Port Saidu z pasem wybrzeża. Kontrola angielsko-francuska nad administracją długu egipskiego ma być opartą na nowych podstawach, celem uniknięcia zatargów z izbą notablów. Armja egipska ma otrzymać zbiorowy urlop, a protektorat angielski zapewniony będzie przez okupację Egiptu z terminem nieoznaczonym. Anglja nie żąda wynagrodzenia kosztów wojennych. Z innych źródeł donoszą, że sprawa egipska będzie załatwioną na kongresie, którego zwołania żądają Rosja i Niemcy.

Petersburg 16-go września. — *Journal de St.-Petersbourg* pisze: Wkroczenie anglików do Kairu jest chwilą rozczarowania dla fanatyzmu tureckiego, który liczył na niezgodę mocarstw. Rozczarowanie będzie jeszcze silniejszem po okazaniu się zupełnego porozumienia pomiędzy mocarstwami, gdy przyjdzie pora na nowe ułożenie stosunków w Egipcie.

Konstantynopol 16-go września.—Pomimo długiej audjencji, jaką lord Dufferin miał wczoraj u sułtana, do porozumienia w sprawie konwencji wojskowej nie przyszło. W kołach tureckich rychłe stłumienie rokoszu Arabiego przypisują wpływowi proklamacji sułtańskiej, która zniechęciła wielu egipcjan dla sprawy Arabiego.

Aleksandrja 16 go września.— Khedyw zamierza w czwartek przesiedlić się do Kairu. Rozbrojenie wojsk egipskich w Kafr el Dauar ma się dzisiaj rozpocząć. Wolseley zamieszkał pałac Abdyński w Kairze. Jenerał Harman obejmuje komendę w Aleksandrji.

Kair 16-go września. — Miasto spokojne i sympatyzuje z anglikami. Administrację cywilną sprawują władze egipskie. Cała prawie armja angielska przybyła tutaj; wojska mieszczą się w cytadeli, tudzież w koszarach Kaselnit i Ma-Bieh.

Paryż 16-go września. — Granville podziękował Duclercowi za telegram winszujący zwycięztw.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

WOJNA EGIPSKA.

Otrzymane wczoraj.

Paryż 17-go września.

Wojska angielskie zajęły w dniu wczorajszym Kafr el Dauar. Cała załoga egipska znikła, pozostawiwszy broń w obozie. Krąży pogłoska, że Damietta kapitulowała.

Otrzymane dziś.

Londyn 18-go września.

Times donoszą: Kedyw podpisał wczoraj dekret rozwiązujący armję egipską. Oficerowie wszystkich stopni, winni uczestnictwa w buncie, zostaną ukarani według przepisów kodeksu wojskowego.

Petersburg 18-go września.

Konferencja europejska zbiera się dzisiaj w Konstantynopolu.

Londyn 18-go września.

Anglja wydała rozporządzenia, aby *gros* armji powróciło do ojczyzny. Konferencja ambasadorów w Stambule ma się niezwłocznie zebrać.

Londyn 18-go września.

Załoga twierdzy Abukir oświadczyła, że dzisiaj będzie kapitulować. Damietta, obsadzona przez wojska murzyńskie, dotąd nie kapitulowała.

Wieden 18-go września.

Wskutek strasznej nawałnicy deszczowej Adyga i Drawa wylały. Tyrol i Górna Karyntja znalazły się pod wodą. Okropne spustoszenia. Dochodzą tu rozpaczliwe depesze zewsząd. Cała nizina, na której leżą Meran, Bozen, Trydent, Villach i Werona, została zatopiona. Mosty dokoła zniszczone, groble porozrywane. Przestrzeń pomiędzy Padwą i Vicenzą przedstawia okropny widok zupełnej zagłady. Komunikacja na kolejach żelaznych przez góry św. Gotharda i Brenner przerwana. Domy najmocniejsze rozsypują się. Mnóstwo wypadków utonięcia dotąd skonstatowano, zwłaszcza zginęło wiele kobiet i dzieci. Genua i Spezzia wysyłają pociągi ratunkowe, tudzież barki z prowiantami. Deszcz trwa ciągle.

Berlin 18-go września.

Przerwanie kolei św. Gotharda z powodu rozlewu wód trwało przez sześć godzin. W tej chwili komunikacja przywrócona. Szkody w Tyrolu straszne.

Berlin 17-go września.

Stan zdrowia cesarzowej Augusty, budzący w ostatnich czasach poważne obawy, polepszył się nieco.

Tryest 18-go września.

Na granicy włoskiej aresztowano wczoraj dwa indywidua, zaopatrzone w takież same bomby, jak ta, którą rzucono w d. 2 sierpnia. Jeden z aresztowanych nazywa się Oberdank i jest zbiegiem z Tryestu. Cesarz Franciszek Józef, odbywający wjazd tryumfalny do Tryestu, dowiedział się na peronie dworca o wypadku. Uroczystości nie doznały przerwy. Ludność urządza gorące demonstracje. Zapał powszechny. Cesarz zwiedza wystawę i miasto.

Konstantynopol 18-go września.

W. Porta, podejrzywając Grecję o chęć zajęcia Janiny, fortykuje linję obronną Arta-Janina.

Petersburg 18-go września.

Nowosti dowiadują się, iż reorganizacja policji będzie też dotyczyła obowiązków jej względem instytucji sądów pokoju. Policja ma być uwolniona od obowiązku powoływania stron i poboru opłat stemplowych.

Petersburg 18-go września.

Prawo z dnia 25 maja 1874 roku o adwokaturze prywatnej ma uledz nowej rewizji, jako praktycznie niekorzystne.

Petersburg 18 go września.

Niektóre ziemstwa wystąpiły z petycją o zniesienie szynków po wsiach na których ciążą niedobory skarbowe.

Petersburg 18-go września.

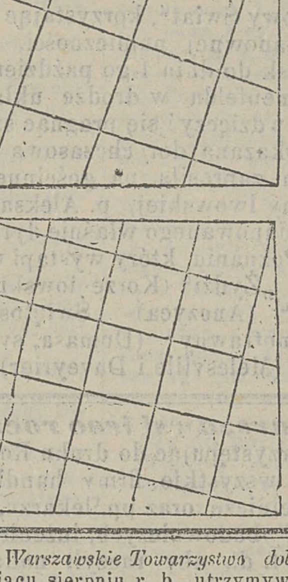
Z Tyflisu donoszą, iż pod stacją Dołmatli, plant drogi żelaznej bakińskiej podmyty został i osypał się tak, iż parowóz się wykoleił. Nieszczęśliwych wypadków z ludźmi nie było. W Borżomie, w tyfliskiej gubernji, w piątek upadł śnieg.

ZADANIE ALGEBRAICZNE.

W czterech woreczkach znajduje się razem 59 sztuk monety. Iloczyn z liczb monet zawartych w pierwszych dwóch woreczkach jest równy różnicy kwadratów z liczb monet zawartych w woreczkach trzecim i czwartym. Suma monet znajdujących się w woreczkach pierwszym i czwartym, powiększona o jedną monetę, jest o pięć razy mniejszą od sumy monet zawartych w woreczkach drugim i trzecim.

Pytanie: Ile znajdowało się monet w każdym woreczku?

Rozwiązanie *zadania geometrycznego*, zamieszczonego w nr. 204.



Boki kwadratu dzielą się na N części (na załączonych figurach N=3 i N = 4) później punkty podziału łączą się ukośnie linjami jak wskazują figury.

Przez wykreślenie uformuje się $(N-1)^2$ kwadracików (czyli $2^2=4$ i $3^2=9$).

Z trapezów zaś i trójkątów (tych ostatnich zawsze jest 4), uformują się 2N kwadracików.

Razem więc będziemy mieli $(N-1)^2+2N=N^2+1)$ kwadracików.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp.: Daum i Ludwik Cohn.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* w upłynionym miesiącu sierpniu r. b. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie:

Starców i kalek obojej płci osób 262.

Sierot obojej płci 259.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 70.

Zupy rumfordzkiej osobom 100.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 132 osobom 83, w lekarstwach osobom 60.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 834.

Do 25 sal ochron uczęszczało średnio dziennie dzieci 1339.

Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek niezamożnym rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 58, w kwocie rs. 7416, do zwrotu w 12 ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący:

Z końcem miesiąca czerwca pozostało w kasie gotowizną rs. 4320 kop. 3.

W ciągu m. lipca i sierpnia wpłynęło rs. 12789 kop. 45.

Było więc razem rs. 17109 kop. 48.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 13192 kop. $92\frac{1}{2}$.

Pozostało zatem z końcem sierpnia 1882 roku rs. 3916 kop. $55\frac{1}{2}$.

Asygnacyj zaś zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 6485 kop. 20.

Warszawa dnia 9 września 1882 roku.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*

Członek-sekretarz *Heppen.*

TEATRA:

WIELKI: Jutro: „Faust".—LETNI. Dziś: „Pieszczoszek", „Divertissement" i „Wesele w Ojcowie". Jutro: „Świat nudów" (występ p. Hoffmanowej). —NOWY: Dziś: „Grube ryby" i „Rajskie jabłuszko". Jutro: „Różowe domina" i „Wyspa Tulipatan".

„CACKO".

Z przyczyn najzupełniej od wydawców niezależnych, druk noworocznika artystycznego p. t. *CACKO* opóźni się o kilka tygodni. ***CACKO wyjdzie w zwykłym terminie, w jakim ukazują się warszawskie kalendarze.*** Zawiadamia się o tem osoby interesowane dla uniknienia możliwych nieporozumień.

Termin przyjmowania ogłoszeń przedłuża się do końca bieżącego miesiąca. —2860—

Od teatru
„Nowy Świat".

Dyrekcja teatru „Nowy Świat", korzystając z łaskawych względów szanownej publiczności, przedłuża dawanie widowisk do dnia 1-go października r. b. Pretensje p. Sonnenfelda w drodze układów zostały umorzone. Wywdzięczyć się pragnąc szanownej publiczności za okazaną dotąd chczasową życzliwość dyrekcja teatru zaprosiła na gościnne występy b. reżysera sceny lwowskiej, p. Aleksandra Podwyszyńskiego, zamianowanego właśnie dyrektorem sceny polskiej w Poznaniu który wystąpi w następujących sztukach: „Żydzi" (Korzeniowskiego), „Emigracja chłopska" (Anczyca) „Świętoszek" (Moliera), „Ojciec marnotrawny" (Dumasa, syna) i „Szpieg Bonapartego" (Melesville i Duveyrier).

— ***Redakcja warszawskiego rocznika adresowego*** przystępując do druku Rocznika na 1883 rok prosi wszystkie firmy handlowe, przemysłowe i rękodzielnicze oraz pp. lekarzy, adwokatów, notarjuszów, budowniczych, inżenierów, nauczycieli muzyki i t. d., aby raczyli nadesłać (najlepiej pocztą miejską) adresy swoje do bezpłatnego pomieszczenia. Wydawca rocznika ma nadzieję, że niniejsza odezwa żywiej od lat poprzednich przyjętą będzie. Adres redakcji: Beduarska nr 7. — ***Rafalski.*** —732—

Seweryn Szwarcenberg,

pom. adw. przysięgłego, przyjmuje sprawy cywilne i karne do godz. 9-tej zrana i od 3-ej do 5-ej po południu. Elektoralna nr 20. —744—

— ***Ludwik Wortman***, właściciel towarów galanteryjnych, ***wyjechał do Paryża.*** —2887—

— Józef ***Szwarcenber***, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Graniczna nr 12. —2895

Konstanty Ostrochulski, właściciel magazynu jubilerskiego, w pałacu hr. Krasińskich, na Krakowskiem-Przedmieściu nr 410 (5), wyjechał za granicę. —2893—

— ***Dr W. Kapliński***. przeprowadził się na ulicę Elektoralną nr 4. Przyjmuje chorych od 5-ej do 7-ej po południu. —783—

— ***Dr Jan Gromadzki*** powrócił do Warszawy, Marszałkowska nr 30. —2896—

Nr 35 Swiętokrzyska Nr 35.

W pracowni pod firmą M. Galkowskiej, przyjmują się do roboty, szuby do futer, okrycia, suknie damskie i dziecinne od rs. 1 kop. 50 za fason. (2879

— ***Zęby po rs. 2.*** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia M. H. Neumark, ***dentysta***, przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie nr 9.*** —2882—

Kolej konna w Warszawie

podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 16 tym b. m. i r., to jest w sobotę, połączonym zostanie dworzec drogi nadwiślańskiej z linjami kolei konnej już egzystującemi.

Pociągi kolei konnej oczekiwać będą przy stacji drogi nadwiślańskiej na przybywające z tej drogi pociągi i rozwozić będą pasażerów na różne linje, a to stosownie do tablic na wagonach umieszczonych. Pasażerowie mogą mieć z sobą ręczne pakunki. Cena za przejazd ze stacji nadwiślańskiej, lub przyjazd do tejże, wynosić będzie od osoby w pierwszej klasie kopiejek czternaście, a w drugiej kopiejek dziesięć. —2841—

— ***Dr d-ta Oppenheim*** (Senatorska nr 5) powrócił z Petersburga. —2839—

— ***Instytut*** leczniczo-gimnastyczny i szkoła gimnastyczna, Miodowa nr 3. M. Olszewski. (2828)

— ***Dr Biberstein***, powrócił do Warszawy. Nowy-Świat nr 20. —2803—

— Tomasz ***Brzezicki***, profesor instytutu muzycznego, powrócił do Warszawy, Sienna 12. (2815)

— Dr med. ***W. Jaroszyński*** ordynuje jak wroku zesz łym,, w Meran. —2702—

— ***Józef Goldszmit***, adwokat przysięgły, z d. 20 b. m. przenosi kancelarję na ulicę Miodową, pod nr 15, na 1 sze piętro od frontu. —2831—

(2735) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— ***Dentysta S. ROTHFELD***, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i zniszcza ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (2773)

— ***Dentysta H. Judt. Przejazd*** nr ***11.*** Specjalnie wyjmuje zęby bez najmniejszego bólu za pomocą ***gazu znieczulającego.*** Plombuje, wstawia ***sztuczne zęby*** po rs. 2. —718—

Zakład leczniczy dla kobiet. dra J. Rogowicza, w Warszawie, ulica Nowogrodzka nr 20.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, jako też dotknięte wszelkiemi chorobami kobiecemi oprócz zaraźliwych. W razie potrzeby, zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. —2778—

— Dentysta francuz ***A. Mercère***, przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej do 5-tej po południu, ulica Włodzimierska nr 11. —2664—

Od lecznicy II-ej, dom Rezlera Krakowskie-Przedmieście nr 85.

Dr Leon Nencki, chemik szpitali warszawskich, po powrocie do Warszawy przyjmuje z ***chorobami moczo-płciowemi***, w niedziele i czwartki od g. 10—11 przed połud. Załatwia wszelkie badania mikroskopowo chemiczne (produktów spożywczych, oraz krwi, moczu, kamieni moczowych, żółciowych, plwociny i t. d.) według cen umówionych. —2852—

— Z dniem 16 września r. b. rozpoczynają się u hr. Marji Łubieńskiej, ulica Królewska nr 23, ***Lekcje rysunku i malarstwa*** oraz ***malowania na porcelanie***, podług najlepszej francuskiej metody. —2854—

— Notarjusz ***Kieffiński*** po powrocie z urlopu objął obowiązki swego urzędowania. —2858—

— ***Choroby sekretne*** leczy lekarz od 30 lat praktykujący, Chmielna nr 18. — ***J. Bagieński.*** —2728—

— ***Dentysta Władysław Zieliński*** powrócił po zwiedzeniu klinik i zakładów dentystycznych w Europie. Róg Miodowej i Senatorskiej nr 2 (497). —2738—

— Choroby skórne, skrofuliczne i weneryczne, leczy doktor ***Władysław Mleczko***, po powrocie z zagranicy zamieszkały przy ulicy Miodowej 14. Przyjmuje od 8—9 zrana i od 4—6 po poł. (2744)

— ***Mieczysław Horbowski***, profesor śpiewu solowego, powrócił z zagranicy. Ulica Świętokrzyska nr 17. —2876—

— Józef ***Kirszrot***, adwokat przysięgły, (Przechodnia nr 3), powrócił do Warszawy. (2862)

— Dr med. St. ***Kondratowicz*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje chorych od 9—10 rano i od 4 do 6 po poł. (Marszałkowska nr 49). —2869—

Od lecznicy róg Leszna i Rymarskiej nr 5.

Dr ***Wikarski*** powróciwszy do Warszawy, przyjmuje w lecznicy z chorobami wewnętrznemi i dzieci, od godz. 3 do 4 po południu. —2825—

Od lecznicy przy ulicy Rymarskiej nr 5.

Dr Gabszewicz przyjmuje od g. 1—2 codziennie z chorobami chirurgicznemi i zębów. —2838—

— ***Józef Karpiński***, adw. przysięgły, przeprowadził się pod nr 24, na Nowy-Świat. (2666)

— ***Maksymiljan Glücksberg***, adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy (ulica ***Długa nr 9***). —730—



567



SKŁAD
Fortepianów i Instrumentów Organowych,

Hermana i Grossmana,

od 1-go lipca r. b. ***przeniesiony został*** z ulicy Miodowej nr 10, do domu własnego

przy ulicy Mazowieckiej nr 14.

Ludwika Hummel,

właścicielka magazynu sukien i okryć damskich przy ulicy ***Nowosenatorskiej nr 5,*** ***posiada znaczny wybór najświeższych modeli*** i przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności magazynu wchodzące, tak z materjałów swoich, jak i z materjałów magazynowi powierzonych. (715)

Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po

cenach umiarkowanych.

Wielki Skład Mebli
JANA OLSZTYŃSKIEGO,
Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny umiarkowane.

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —2386—

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

OSTRZEŻENIE.

Ponieważ okazało się że sprzedawane bywają puszki sardynek z etykietą

„Philippe & Canaud"
Ch. Lechat, R. Philippe & Chessé Succ[rs]

które są niecnem podrobieniem tej znanej marki, przeto podaje się do wiadomości, że ***puszki podrobione odróżniają się od autentycznych tem, że w podrobionych nie ma na środku pokrywki żadnego wycisku, kiedy na blaszankach prawdziwych wyciśnięty jest na środku w kółku napis*** (703)

Philippe & Canaud
Succ[rs]
Ch. Philippe & C°

LECZNICA
przy rogu ulicy Rymarskiej nr 5 i Leszna 1.

Od g. 10—11 Dr **Kulesza**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Mazaraki**, choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od g. 11—12 Dr **Stockmann**. choroby kobiece, w poniedziałki, środy, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Tałko**, choroby oczu, wtorki, czwartki i soboty.
Od g. 12—1 Dr **Bondy**, choroby wewnętrzne i wieku dziecinnego, oraz szczepienie ospy. Codziennie.
Od g. 2—3 Dr **Kruszewski**, choroby chirurgiczne i zębów, środy i soboty.
Od g. 2—3 Dr **Grekowicz**, choroby kobiece. Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Wikarski**, choroby wewnętrzne, oraz wieku dziecinnego Codziennie.
Od g. 3—4 Dr **Mleczko**. choroby weneryczne i skórne Codziennie.
Od g. 4—5 Dr **Frzewoski**, choroby wewnętrzne, oraz badanie chemiczno-mikroskopowe dla rozpoznawań lekarskich. Codziennie. —2544—

Opłata za poradę 25 kop.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 7.

Przez Rząd zatwierdzony i kancjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bi-żuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

FABRYKA
wyrobów srebrnych
A. RIEDEL,
poleca się Szan. Publiczności z wielkim wyborem Srober stołowych, Lichtarzy, Kandelabrów, Cukiernic i t. p. przedmiotów po cenach przystępnych, nadto przyjmuję w zamian lub za gotówkę zużyte srebra, po cenach kursu.—Ulica Bielańska № 21, róg Długiej. 2305r

---

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie
ANNY DAMERAU
Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Pałacu, ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** różnych narodowości, **korepetytorów i oficjalistów** prywatnych. 5288

Osoba wykwalifikowana
do pielęgnowania chorych, w uniwersyteckiej klinice w Jena, posiadająca chlubne świadectwa, życzy sobie znaleźć stosowne zajęcie w mieście lub na wsi. Oferty uprasza się składać w kiosku, róg Kruczej i Żórawiej, pod lit. A Ł. 5285

LICYTACJA
po ś. p. Michale Studentkowskim, z powodu nieukończenia formalności prawnych, została odroczoną.—O terminie stanowczym osoby interesowane przez pisma publiczne powiadomione zostaną 5284

Do sprzedania Brosza 5282
(imitacja brylantów); mogąca służyć do teatru, lub na scenę. Wronia 17, u Chripalskiej.

Jest do wydzierżawienia na lat 6,
Hotel Litewski
w Piotrkowie.—Wiadomość u administratora dóbr Łęczno. 2320r

W dobrach Łęczno 2 mile od Piotrkowa, jest do nabycia
4,000 wiader okowity.
Wiad. u administratora dóbr Łęczno. 2319

Obrazy olejne
wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone lub zanieczyszczone, restaurują się artystycznie przy ul. Chmielnej № 23, w lewej oficynie na 2 piętrze, mieszk. № 16.—Tamże kupują się obrazy choćby najwięcej uszkodzone, byle dobrego pendzla, otwarte do godziny 4 po południu 5287

Ogłoszenie.
Zarządzający Zakładem Wód Mineralnych Ciechocińskich,
podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 4 (16) Października r. b., o godzinie 11-tej rano w biurze jego odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 99½ sążeni kubicznych drzewa opałowego sosnowego, dla zakładów tutejszych.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Biurze Zarządzającego Zakładem w Ciechocinku i w Komitecie Głównym w Warszawie, Ciepła № 8 2328r
Vadium wymagane jest w gotowiźnie rs. 220.

PRZYZNAJCIE!
ze nie ma tańszej sprzedaży, jak w powszechnie ze swej taniości znanym
SKŁADZIE TOWARÓW
przy rogu ulic **Dzikiej i Nowolipek** dom Brauna № 1, w bramie 1 piętro,
gdzie sprzedaje się:

Creton biały, wyborowy, na koszule mezkie, 1½ łokcia, za 15 kop.
Perkal najlepszy, 1½ łokcia szer., po 12½ kop.
Creass pół-płótno, na nocne koszule i gacie, po 10, 12 i 13 kop.
Creass na prześcieradła, 2½ łokcia szer., po 25 kop.
Madepolam 7/4 szer., wyborowy, po 25 kop.
Victoria najlepszy gatunek, po 25 k.
Pika i Dymka biała, najlepsza, po 15 kop.
Purpur prześliczny na wsypy, po 25 i 30 kop.
Metkal na wsypy, najlepszy, po 10 k.
Pika barchan zimowy, najlepszy z kutnerem, po 20 kop.
Dymka Nejmanowska, na gacie, po 20 kop.
Ręczniki nicianne, po 40 i 50 k.
6 Serwet deserowych, za 60 k.
6 Serwet stołowych, za rs. 1 80.
Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane po 90 kop.
Powłoczki gotowe, cretonowe, po 75 kop.
Oxfort angielski, na koszule męzkie, po 25 kop.

Obstalunki z prowincji, wysyłają się z akuratnością.—ADRES: **Iz. Hertz**, ul. Dzika № 1, dom Brauna, w Warszawie. 5022

U pp. Piekarzy, St. a zy etc.
może prowadzić **Książki i Rachunki** urzędnik mający czas wolny od godz. 5 po południu.—Adresy prosi składać w Kantorze Kurjera, pod lit. K. R. 52 6

Skład węgla kamiennego
do odstąpienia na dobrych warunkach, z powodu pilnego wyjazdu. — Ulica Bugaj № 8, wiadomość na miejscu 52

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury"
nadszedł świeży tegoroczny
MIÓD LIPIEC
i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

2-75
Cebulki kwiatowe
oryginalne Haarlemskie j. t.: **Hijacynty, Tulipany, Narcyzy i Crocusy,** poleca
SKŁAD NASION
H. FRIEDLAENDERA,
w Warszawie, Senatorska 22.

2258 **!!! Płacę najlepiej płacę !!!**
KUPUJĘ
Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro na stopienie i do użytku od najmniejszej do największej ilości.—**59 Nowy-Świat** dom za Świętokrzyzką, m. 15.—**Henryk Juwiler.**

Wiedeńska Parowa Fabryka
Skrzyń, Pudełek
i innych wyrobów stolarskich
przy ulicy Wspólnej № 36,
zaopatrzona w wielki zapas suchego drzewa, wykonywa wszelkie zamówienia jaknajpośpieszniej, po najniższych cenach. 2256—r

---

Lecznicza bezpłatna
dla niezamożnych chorych,
z domem zdrowia,
Długa № 5, dom po-Pauliński.

Od 9 do 10 **dr Kulesza.** Choroby wewnętrzne. Codziennie oprócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów. Codziennie prócz świąt.
Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne, specjalnie żołądka i kiszek. Codziennie prócz świąt.
Od 11 do 12 **dr Stockman.** Choroby kobiet, we wtorki i piątki.
Od 11 do 12 **dr Bendy.** Choroby wewnętrzne i dzieci. Poniedziałki, czwartki i soboty.
Od 11 do 12 **profesor Szokalski i dr. Pieszczyński.** Choroby oczu; we wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Biegański.** Choroby kobiet i dzieci; wtorki, czwartki i soboty.
Od 12 do 1 **dr Malinowski.** Choroby wewnętrzne i dzieci w poniedziałki, środy i piątki.
Od 1 do 2 **dr Szteyner.** Choroby chirurgiczne. Codziennie prócz świąt.
Od 1 do 2 **dr Goldflam.** Choroby nerwowe: we wtorki i piątki.
Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski.** Choroby płuc i gardła; w piątki.
Od 2 do 3 **dr Sieragowski.** Choroby weneryczne i skorne. Codziennie prócz świąt.
Od 3 do 4 **Prof. Kosiński.** Choroby chirurgiczne; w środy i soboty.
Od 3 do 4 **dr Sikorski.** Choroby dzieci; we wtorki.
Od 3 do 4 **dr Sztembarth.** Choroby kobiet: w poniedziałki, środy i soboty.
Dom zdrowia pozostaje na dawnych warunkach, wiadomość powziąć można w kancelarji zakładu lub u dra Ołtuszewskiego, Stare-Miasto № 11

Dla Cegielni wyrabiających dachówki
Prawo patentowe na Królestwo Polskie na tani wyrób dachówek szczytowych i giętych do brzegów dachowych i rur końcowych, jest **do sprzedania za niską cenę,**—oferty uprasza składać **A. S20** do **Rudolfa Mosse, w Wrocławiu.** 2326r

---

Bony francuzki
wprost z Paryża przybyłe. Niemki bony, Nauczyciele i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia, Paryżanin młody z konwersacją niemiecką i Niemka z muzyką, są do umieszczenia zaraz Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6, vis-à-vis S-go Krzyża. 2329r

---

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 18-go września 1882 r

Weksle:	Z końcem giełdy: żądano	Z końcem giełdy: płacono
Berlin 100 m. z kr. term	4949	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	1000	—.—
Paryż 100 fr. „ „	4 05	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	9 15	—.—
„ „ „ „ m.	93 95	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.10	—.—
„ „ „ „ „ II	91 60	—.—
„ „ „ „ „ III	91.10	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.90	—.—
„ „ „ m.	86.50	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	8 55	—.—
II „ „ „ 100	89 55	—.—
III „ „ „ 100	89.55	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. z. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War	295	292
Akc. Banku Dysk. w War.	295.	293.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	141.
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	1000
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	352
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	900.
Akc. T. Lilpop, Rau i Low.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	145.	—
Wartość kuponów:		
Od listów zastawnych 4% kop.	—.	
Od listów zastawn nowych 5% k.	$119\frac{4}{9}$	
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k.	$231\frac{17}{18}$	
Od listów zast. m. Łodzi kop.	$19\frac{5}{18}$	
Od listów likwidacyjnych kop	$117\frac{7}{9}$	



Bardzo tanie Meble
różne garnitury pokryte brokatelą, lamą, jedwabną kotliną, utrechtem, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, łóżka, oraz wiele innych, prowadząc od wielu lat zakład, jest moją zasadą mały zysk a częsty. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 5291

Biuro komisowe z kaucją 7,500 rs.
J. ŚCIBOROWSKIEGO,
Nowo-Senatorska Nr 4.

Ma do sprzedania, Majątki ziemskie, folwarki, domy i place, w Warszawie i na Pradze. **2 domy** z ogrodem owocowym i kwiatowym, zabudowaniami gospodarskiemi stanowiące jedną całość w osadzie, odległej od stacji Nowo-Mińsk 8 wiorst za bardzo przystępną cenę, **1 Dom** z oficynami, zabudow. gosp. odar. z ogrodem owocowym w m. gub. Siedlce, **K l n a** w gminie Czyste za gotówkę lub zamianę na sklep lub restaurację; **Dom** za rogatką Wolską, na zamianę na mały domek lub plac w Warszawie z dopłatą, **Majątek** w gub Żytomierskiej, wł. 60, z lasem na zamianę lub gotówkę.

Poszukuje się: Administratorów, do prowadzenia fabrycznych składów wódek, z kaucją do każdego składu od 400—500 rs., Administratora do sklepu lampiarsko-blacharskiego, z odpowiednią kaucją złożoną w Banku lub zahypotekowaną; posiadający większą gotówkę poszukuje apteki w jednem z wymienionych miejsc t. j.: Kielcach, Łomży, Piotrkowie, Radomiu.—**Połowa sklepu** do odstąpienia każdego czasu na norymberszczyznę w środku miasta na warunkach dogodnych.

Ma do umieszczenia: Administratorów i Rządców dóbr, Kasjerów, Buchhalterów z kaucjami i bez tejże; **Gorzelanego** kawalera z kaucją i t. p **Oficjalistów.**

Lokale do wynajęcia: na ul. Śliskiej 2 pokoje, kuchnia i pasaż, na parterze, 1 piętrze, po rs. 180, takiż na 2-em 168 rs., 6 pokoi i kuchnia, z 2-ma wejściami, na parterze 400 rs., może być podzielone i wynajęte na warsztat stolarski. — Rs. 6,000 do ulokowania na dom w Warszawie.

Żądają domu bliżej środka miasta w szacunku od 10,000 do 15,000 rs. 230 —r

---

W przejeździe z Aleksandrowa do Warszawy dnia 9 września, przy przesiadaniu w Skierniewicach do drugich wagonów uroniono lub skradziono

PUGILARES
w którym były listy, kartki wizytowe, noteski i 5 brylancików. Upraszam policję kolejową ozwrócenie uwagi, a znalazcę lub złodzieja upraszam aby zostawił sobie pieniądze, a pugilares z notyskami złożyć przy ul. Chmielnej № 35, u stróża Szymona 5270-

---

Cena okowity z dnia 18 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.95², garniec rs. 2.58

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	[illegible]	— r.	[illegible]	50
Osobowy 3 klasy	[illegible]	10 r.	[illegible]	55 w
Osob. miejsc. 3 klasy	[illegible]	— w.	[illegible]	10 w
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	[illegible]	30 r.	—	—
wtorek, czw., sob	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	7	— r.	10	40 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy	9	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy	7	12 w	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	8	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	7	56 w
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	4	12 w.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	[illegible]	16 p.
Pasażerski	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	[illegible]	— r.	[illegible]	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	[illegible]	12 w	10	23 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowej Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Polski Skład Nici, Jedwabiu, wszelkich przyborów do robót i toalet damskich.—Portmonetki, drobna galanterja, wielki wybór wyrobu Pończoch i Trykotaży własnej fabryki.—Ul. hr. Berga Nr 11. —1766r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym, Bielańskim i Praskim, od summy anszlagowej rs. 620.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym, Bielańskim i Praskim, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2323—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 252 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawic na trzy lata t, j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r.. do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —2297—r

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) o godzinie 1 po południu, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, jednorazowo, na zapas zimowy warzywa, t. j. kartofli, marchwi, buraków, brukwi, kapusty, cebuli i włoszczyzny na summę około rs. 8580 —Vadium rs. 900.

Pragnący podjąć się tej dostawy, powinni w terminie naznaczonym wyżej, przybyć do Kancelarji Rady Miejskiej i złożyć deklaracje z wymienieniem stanowczych cen, po których zobowiążą się dostarczać wspomnione produkta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**
2322r Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № IV, mającego powierzchni 2,060 łokci kwadratowych, czyli 150,1 sążni kwadratowych, od summy 45,000 rubli.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. r—2283

OBWIESZCZENIE.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna, na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № V, mającego powierzchni 2438,8 łokci kwadratowych, czyli 177,7 sążni kwadratowych, od summ. rs. 61,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. r—2282

Z d. 1 Września r. b. otworzyłem

CZYTELNIĘ

nowości, ciągle powiększaną, na Pradze, dom p. Różyckiego, na schodach, gdzie kasa pożyczkowa dla Rzemieślników.
5101 **J. KRANKOWSKI**

PIEKARNIA

do najęcia od Ś-go Michała, z kompletnem urządzeniem, sklepem, mieszkaniem, wozownią i składem, przy ulicy Chmielnej pod № 64G/1549s.—Wiadomość na miejscu lub u adwokata Kirszrota, Przechodnia 3. 5226

Do sprzedania

150 MACIOR

młodych, zdrowych, w wełnie wysoko-poprawnej.—Bliższa wiadomość na miejscu w Rokotowie, pod Sochaczewem. 5239

Z powodu wyjazdu do wynajęcia

Umeblowany Lokal

na parterze, składający się z 6 **elegancko** świeżo **wytapetowanych** pokoi, przedpokoju; kuchni, z gospodarstwem, wodociągiem, zlewem, oświetleniem gazowem i wszelkiemi wygodami.—Wiadom. Sienna № 9a, mieszk. 1, blizko Marszałkowskiej. 5223

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty

Woda anaterynowa

do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. — Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 45, 80 i rs. 1 kop. 20 butelka.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perłą białość.—Cena 50 kop.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena 30 kop.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi.—Cena 30 kop.

SKŁADY w Warszawie:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleks. Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, plac Teatralny.
w Lublinie, u Russyana aptekarza.
w Błoniu u Cichowicza, aptekarza.
w Łowiczu u Garszowskiego aptekarza.
w Radomiu u Brandta aptekarza. 1739r

Do wynajęcia obszerny

Lokal fabryczny

złożony z 2 wielkich sal 35×4 łokci i sąsiednich przybudowań, składów, stajni i wozowni etc., z maszyną parową o sile 8—10 koni i innemi dogodnościami, od d. 1 Listopada r. b., na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość na miejscu: ulica Smolna № 10. 5020

Cebule kwiatowe

jako to: Hijacynty, Tulipany, Tacety, Krokusy, Narcyzy i inne, w wielu pięknych odmianach, otrzymał

Zakład Ogrodniczy

Braci Hoser

i sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych. Sprzedaż cebul do sadzenia w grunt kończy się z początkiem Listopada; do pędzenia zaś w wazonach, z początkiem Grudnia. 5220

5179

BONA NIEMKA,

w średnim wieku, mówiąca po polsku, życzy przyjąć miejsce, gdzieby mogła wyręczyć panią w gospodarstwie. Ulica Krucza, domu № 1 litera A, mieszkania 13, parter.

Mieszkania do najęcia

w domu № 602 (5 nowy) przy ul. Bielańskiej są do najęcia w każdym czasie różne większe i mniejsze lokale.—Zgłaszać się można każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt **pomiędzy 11 rano a 2 po południu. 5233**

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.



PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z puszkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście; Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także **Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance.** r-2170



Wózki Węgierskie, Bryczki resorowe i zwyczajne, Wozy gospodarskie



SZYDŁOWIECKIEJ FABRYKI.

Skład główny Nowy-Świat № 51, róg Wareckiej. 5221

SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY

F. CHWASTKIEWICZA

W WARSZAWIE

ulica Miodowa №496 (nowy 1).

ДЕПО ХРУСТАЛЯ и ФАРФОРА
ХВАСТКЕВИЧА
ВЪ ВАРШАВѢ МЕДОВАЯ № 496

Od 1 Października r. b., z kontraktem do 1 Lipca 1883, lub na czas dłuższy, do wynajęcia

Mieszkanie frontowe

na 2 piętrze od frontu, przy ul. **Krakowskie-Przedmieście № 77,** składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju kąpielowego, waterklozetu, z wodociągiem, zlewem, górą, piwnicą i dzwonkami elektrycznemi —Wiadomość na miejscu. 5217



FORTEPIAN

2298r

fabryki Rönischa, mało używany, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, w składzie nut i instrumentów muzycznych **Kruzińskiego i Lewi.** Marszałkowska № 50

Fabryka Bilardów

Ferdynanda Trotschla

od 8 Lipca 1882 r. przeniesioną została do domu własnego, ul. Czerniakowska wprost Górnej № 68. 1893r

REPERACJA

oraz **Bielizna** męzka i damska przyjmuje się w pracowni Wspólna № 26a mieszk. 15. Tamże można dostać gotowej po cenach bardzo umiarkowanych. 5079

Ajent Jeneralny firmy

J. E. Pałaszkowski w Batumie

Zygmunt Długołęcki

W ODESIE,

ma honor oznajmić, że mając poleconą wyłączną sprzedaż **NAFTY** kaukazkiej, nieustępującej w niczem najlepszej nafcie amerykańskiej, w oczekiwaniu nadejścia pierwszych transportów nafty, przyjmuje zlecenia pp. Kupców i Interesantów w Odesie: Woroncowski pereułok, dom Bodarewskiego, w Warszawie za pośrednictwem p. **Tytusa Poświka,** reprezentanta tejże firmy, Marszałkowska № 46. 5116

Stała sprzedaż

Puchu i Pierzy

dartych, u Emerytki,—Sienna № 19, 1 piętro, front. od 8—3 i od 5—7. 5238

Zecer

znający dobrze język niemiecki i obeznany z drukarstwem, potrzebny jest do zakładu A. Łubieńskiego w Łodzi.— Oferty pod powyższym adresem, uprasza się przesłać. 2306r

ACETERYN

wyniszczający

Odciski i Brodawki

w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza z Moskwy, przy bulwarze Twerskim, w cenie po kop. 60 i po 1 rs.—Sprzedaż hurtowna i detaliczna, w Magazynie St. Winiarskiego. Nowy-Świat 62, oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach. 4284

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mieszkanie

po zakładzie naukowym żeńskim, wraz ze **szkolnemi utensyljami,** Wiadomość ul. Karmelicka № 8, 2304



100 szt. Braków

na sprzedaż w dobrach Oczesały przez Grójec, obejrzeć można na miejscu. 5266

35,000 RS.

potrzebne na dobra, zaraz po 40 000 rs. Towarzystwa.—Wiad. Mylna 5, mieszk. 9. 5223

Ktoby miał Majątek ziemski

w dobrej pszennej glebie, z lasem, łąką, bez serwitutów i szachownic, w cenie rs. 60 do 70,000, i chciał takowy zamienić na duży i piękny dom w Warszawie, zechce złożyć szczegółowy opis majątku, oraz cenę tegoż w Kantorze Kurjera pod lit. E. F. № 120.— Wszelkie pośrednictwo wyłącza się. 5232

Niniejszem mam honor donieść, że obok dotychczas utrzymywanego składu specjalnie **CZARNYCH KASZMIRÓW,** odtąd sprzedawać także będę **FLANELE i KORCIKI,** na suknie damskie etc., po **cenach fabrycznych,** z czem się polecam Sz. Publiczności. 2229r

K. Mantey.

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

PARAWANY

nowego wynalazku, nader ozdobne i praktyczne, wyprzedaje po cenach zniżonych Kantor Agenturowy **Bernarda Bersonna,** w Warszawie, Niecała 1. 2269r

SKLEP z POKOJEM,
kuchnią i piwnicą, jest do odstąpienia w każdym czasie za przystępną cenę. Ogrodowa № 26. 5231

Handel win i delikatesów

w mieście gub. Płocku, egzystujący od lat 30, z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania zaraz. — Wiadomość na miejscu u SS-rów Mętlewicz 5237

!!!TANIO!!!

Wyroby platerowane w wielkim wyborze poleca zakład **E. Brettschnejdra,** Złota № 2 5218

Dla pp. Rękawiczników.

K. Schechter (Marjańska 5), otrzymał transport różnych metalowych guzików.— **Ceny bardzo przystępne.** 5227

Do sprzedania:

Kareta duża 4-osobowa, w dobrym stanie, 2 lustra duże w złoconych ramach, z 2 eleganckiemi palisandrowemi konsolami.—Elektoralna № 13, wiadomość u rządcy. 5222

ADMINISTRACJA

4844

Piekarni Krakowskiej,

podaje do wiadomości, że po zupełnem urządzeniu piekarni podług najnowszych potrzeb techniki i przemysłu, **wypieka wszelkie gatunki pieczywa,** które cztery razy do własnych sklepów i na gospody wysyła. Urządziwszy odpowiednią ilość pieców, najnowszej konstrukcji, jest w możności tak chleb jak i białe pieczywo zawsze zupełnie świeże rozsyłać.—Wszelkie zamówienia przyjmują się w kantorze Administracji **Pańska № 11,** i jak najskrupulatniej wykonywane będą.



Wyroby pończosznicze

bez szwu,

poleca **J. P Zenon,** ul. **Świętokrzyzka № 12,** róg Włodzimierskiej.—Tamże przyjmują się zamówienia na wyroby z **obranego** lub **danego** materjału i **do nadrabiania.** 2276r

Lokal obszerny

w punkcie handlowym, składający się z 6 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, nowo-wytapetowany, na 3 piętrze od frontu, oraz lokale z 3 pokoi na 1, 2 i 3 piętrze, z przedpokojami i kuchniami, do najęcia za cenę przystępną. Elektoralna № 28. 5240

Do Składu Owczów

przy ul. Senatorskiej № 2, nadszedł wielki transport prawdziwego sera litewskiego z fabryki własnej i sprzedaje się po cenach najniższych; handlującym takowym odstępuje się rabat.—**W. ZALEWSKI.** 5235

Na rogu Hożej i Nowo-Wielkiej № 5/1445 są do wynajęcia jeszcze **różne lokale po cenach nizkich;** tamże

Warsztat fabryczny

umyślnie zbudowany

w osobnym pawilonie o dużych pokojach (aż z 8 weneckiemi oknami każdy), z wszelkiemi wygodami, może być umiarkowanie wynajęty.—Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Złota № 3. 5058

Mieszkanie tanie

z OGRODEM, 5055

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, weranda, altana i ogród owocowy, świeżo wytapetowane, suche i ciepłe, jest do najęcia od 1 Października r. b. za rs. 300 rocznie. Okopowa, obok Łuckiej № 20, tramwaje dochodzą.

Obiady prywatne

5247

Nowy-Świat № 45. wydawane są codzień od 12—4, a w niedziele i święta od 12—3, po kop. 25, obiad na porcje: rosół 5 k., sztuka mięsa 6 k., pieczeń 15 k.—Staraniem mojem będzie, aby nietylko po przystępnej cenie, ale przedewszystkiem zdrowo i smacznie podawane były. Kierunek kuchni powierzono kucharzom z pierwszorzędnych restauracyj.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na reperację budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym, Bielańskim i Praskim, od summy anszlagowej rs. 620.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji budek policyjnych w cyrkułach: Zamkowym, Sobornym, Bielańskim i Praskim, za summę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 62 i na koszta ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2323—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 252 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawic na trzy lata t, j. od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r.. do dnia 1 (13) Stycznia 1886 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i selcerskiej, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —2297—r

Magazyn Sukien i Okryć Damskich
Karoliny Piwowońskiej.

Po nastąpionej śmierci ś. p. Karoliny Piwowońskiej, magazyn prowadzony będzie nadal pod moim wyłącznym i tym samym, co dotąd kierunku. — Magazyn przyjmuje wszelkie zamowienia na suknie i okrycia damskie, tak ze swoich jak i powierzonych materjałów, staraniem zaś mojem będzie przez dokładne i gustowne wykończenie poleconych mnie robót, pozyskać zupełne uznanie Szanownych Klientek.

5281 **Norbert Piwowoński.**

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Września (2 Października) o godzinie 1 po południu, przed tąż Radą, odbędzie się licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, bez głośnego przetargu, na dostawę dla Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, jednorazowo, na zapas zimowy warzywa, t. j. kartofli, marchwi, buraków, brukwi, kapusty, cebuli i włoszczyzny na summę około rs. 8580 —Vadium rs. 900.

Pragnący podjąć się tej dostawy, powinni w terminie naznaczonym wyżej, przybyć do Kancelarji Rady Miejskiej i złożyć deklaracje z wymienieniem stanowczych cen, po których zobowiążą się dostarczać wspomnione produkta.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarji Rady Miejskiej, codziennie w godzinach biurowych.

p. o. Naczelnika Zakładów Dobroczynnych **K. Puchalski.**

2322r Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

OBWIESZCZENIE.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godz. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie. oznaczonego na planie № IV, mającego powierzchni 2,060 łokci kwadratowych. czyli 150,1 sążni kwadratowych, od summy 45,000 rubli.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej. r—2283

OBWIESZCZENIE.

Dnia 29 Września (11 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna, na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № V, mającego powierzchni 2438,8 łokci kwadratowych, czyli 177,7 sążni kwadratowych, od summy rs. 61,000.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. r—2282



OSTRYGI
Holsztyńskie i Ostendzkie

codziennie świeże, w handlu
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 5. 5271

Do wynajęcia

Lokal,

na Garkuchnię lub na **Restaurację,** w domu fabrycznym, gdzie dotychczas przeszło 100 robotników, po większej części nieżonatych pracuje, a w przyszłości—jeszcze raz tyle pracować będzie. w korzystnym punkcie miasta, za umiarkowaną cenę.—Tamże **Sklepik na Wiktuały** i **obszerne Wozownie** przydatne na składy towarów, mogą być w każdej chwili wynajęte. Wiadomość u właściciela domu Złota № 3. 5241-

---

Korzystne kupno Handlu

Win, Herbaty, Cukru i Kolonjalnych towarów, przynoszącego zysku dziennego 10—12 rs.—Nabyć można zaraz lub od 1 Października, za rs 3,000, reszta spłaconą być może do Nowego-Roku.—Oferty przyjmuje Kantor Kurjera pod lit. A. B. G. 5208



FAETON

na parę i jednego konia, wraz z uprzężą, nabyć można bardzo tanio w obozie 8 batałjonu Saperów na Powązkach. O wskazanie faetonu zapytać się w kancelarji tegoż batałjonu. 5238

Korzystny interes

dla PP. Majstrów
stolarskich, ciesielskich,
lub przedsiębiorców różnych wyrobów z drzewa.

Fabryka istniejąca od lat kilku z wyrobioną kljentelą z urządzonemi odpowiedniemi maszynami, z zabudowaniami fabrycznemi, z wielkim zapasem drzewa, jest zaraz do sprzedania z przyczyny zmiany interesów.—Kapitał wymagany w sumie od 6 do 8,000 rs.—Wiadomość Chmielna № 60. 5190

W. GOLDON.



Specjalna Fabryka
Kas żelaznych ogniotrwałych
Roberta Bothe,
Nowy-Świat № 38.
Wielki wybór. Cenniki illustrowane, z rozmiarami i wagą. 60

Student Uniwersytetu

upoważniony od Władzy, udziela lekcje lub korepetycje.—Oferty pod lit. Z. K., upraszam składać w Kantorze Kurjera, lub na miejscu Wspólna № 32, mieszk. 20. 5245

Biuro Koncjonowane Nauczycielskie
HELENY DĄBROWSKIEJ,
Nauczycielki Wyższej

w Warszawie, Krakowskie - Przedmieście № 43, wprost Skweru, ma do umieszczenia **Guwernantki, Guwernerów i Bony** różnej narodowości i z rozmaitym stopniem wykształcenia. 4841

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b., o godzinie 11 rano odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r 1883 i 1884 dla miasta Warszawy, około 500 sążni kubicznych rocznie rzecznego oczyszczonego żwiru, od rs. 28 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadjum w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 i 1884 dla m. Warszawy, około 500 sążni kub. rocznie rzecznego oczyszczonego żwiru po rs. . . . za sążeń kubiczny (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 1,400 i na koszta ogłoszenia rs 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2243—r

OBWIESZCZENIE.

Dnia 22 Września (4 Października) r. b. o godz. 12 w poł., odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja na sprzedaż placu miejskiego przy ulicy Trębackiej w Warszawie, oznaczonego na planie № III, mającego powierzchni 1943,3 łokci kwadratowych, czyli 141,6 sążni kwadr., od sumy rs 42,500.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12 w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2251r

---

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 21 Września (3 Października) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Kancelarji Dyrekcji Teatrów licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie na lat trzy, od dnia 1 (13) Października r. b., dochodu z kloak w oficynie gmachu teatralnego, № 474/5 tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie Teatru Wielkiego istniejących, od sumy rs. 301 kop. 80 rocznie.

Do deklaracji dołączonym być ma kwit Banku Polskiego, na złożone vadium rs. 90 wynoszące.

Przystępujący do licytacji mogą składać deklaracje opieczętowane na ręce Vice-Prezesa Dyrekcji Teatrów do godziny 12 w południe dnia 21 Września (3 Października) r. b., na papierze stemplowym, ceny kop 60, według następującej formy.

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich z dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1882 r. № 1368, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wydzierżawić na lat trzy, poczynając od dnia 1 (13) Października 1882 r. dochód z kloak w oficynie gmachu teatralnego № 474/5, tudzież z miejsc ustępowych przy amfiteatrze, galerji i paradyzie Teatru Wielkiego istniejących i płacić za takowe summę (wypisać literami), rocznie, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit Banku Polskiego na złożone vadium rs. 90 załączam.

Mieszkam w Warszawie pod № N. N.

Pisałem dnia N. N., miesiąca N. N. 1882 r.

Podpisać Imię i Nazwisko.

Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w biurze Dyrekcji Teatrów.

W Warszawie, dnia 23 Sierpnia (5 Września) 1882 r. 2259r

GŁÓWNY SKŁAD
gładkich i bardzo ozdobnych
z grubego metalu
Trumien Metalowych
z wszelkiemi do tychże przyborami,
przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych
FRYDERYKA TRELLE,
Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Kwiaty, Wieńce i Girlandy metalowe na łokcie, z różnych liści i kwiatów złożone. Telegramy z prowincji natychmiast się uskuteczniają. 1841—r

---

Ważne na czasie!
Zupełna Wyprzedaż
OBIĆ PAPIEROWYCH
w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich.—Ulica **Chmielna № 27,** róg Marszałkowskiej. 4648

KORZYSTNE!!!

dla sklepów norymbersko-łokciowych, do zbycia reszty towarów, po zwiniętym sklepie za pół ceny kosztu—Chmielna № 25, w bramie na lewo, w składzie obić papierowych. Tamże **6 krzeseł i kanapa** wiedeńskie, do sprzedania. 2264r

---

Blachę cynkową
poleca
Skład Materjałów blacharskich
DRZAŹDŻYŃSKI i Sp.
ORLA № 4. 2286

Wyprzedaż
wysortowanych i resztek
Obić Papierowych,
po cenach najniższych, w składzie **A. Rembierz,** 25 Chmielna 25.

Honorarjum od 300 do 500 rs.

kto młodemu człowiekowi miejsce przy kolei lub jakiej instytucji wynajdzie, posiada realne i urzędowe zdolności, także i referencje. **Dyskrecja rzecz honorowa.** Oferta S. J., Biuro Ogłoszeń **Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22.** 228 r

---

SPICHRZ
5242

nadzwyczaj suchy, kwalifikujący się na skład mąki. cukru, lub na lokal fabryczny, do wynajęcia od 1 Października.—Wiad. w sklepie Józefa Vogel & Comp., Elektoralna 19.



1502

W ogrodzie Szkoły ogrodniczej

w Czernichowie, (przy krajowej szkole rolniczej), jest do sprzedania po umiarkowanych cenach i w różnych gatunkach, około 25,000 drzew i krzewów tak owocowych jak i ozdobnych. Katalogi rozsyła się gratis i franco — Zgłoszenia przyjmuje: **Dyrekcja Szkoły rolniczej** w **Czernichowie,** (poczta Czernichów). 5250

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka z wyższym patentem i kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w godzinach popołudniowych. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. M. P. 1221

Nauczyciel gruntownie i fundamentalnie według najnowszych zasad pedagogicznych przygotowujący uczni do szkół rządowych, poszukuje lekcyj na godziny. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. B. C.

Polka potrzebną jest na godziny, posiadająca gruntownie francuzki i niemiecki. Tamka № 29, stróż wskaże. 11868

Bona niemka, młoda, z chlubną rekomendacją. umiejąca szyć, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie - Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 11850

Student uniwersytetu, znający języki nowożytne. udziela lekcje języków starożytnych, ruskiego i matematyki. plac Ś-go **Aleksandra № 7, mieszkania 9.** 11521

Francuzka z dyplomem. udziela lekcji i konwersacji. Życzy sobie przyjąć panienki na stół i mieszkanie; a na wspólne mieszkanie rs. 5 miesięcznie. Wiadomość Żórawia 11, od godz 12—1. 11701

Student uniwersytetu, dokładnie posiadający ruski język i matematykę, poszukuje lekcyj. lub innego stosownego zajęcia. Adres: Chmielna № 1. mieszk. № 12. W. R. 11785

Lekcje języka niemieckiego można pobierać za nader umiarkowaną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, w sklepie futer p. Konińskiego. 11799

Francuzka, nie umiejąca po polsku, wykształcona, mając wolny czas od godziny 9-ej do 11-ej rano i od 2-ej do 3-ej po południu, szuka zajęcia. Zamieszkuje u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 42. 1195

Bona niemka, znająca się na krawieczyznie, potrzebną jest od 1 go Października r. b. Wiadomość w składzie sukna i kortów Mrozowskiego i Paszkowskiego, ulica Sena**torska, wprost Miodowej.** 11943

Konwersacji niemieckiego, udziela młoda, wykształcona niemka. S'Adresse sub A. A. w kantorze tegoż pisma. 11844

Nauczycielka z wyższem wykształceniem, posiadająca języki: francuzki i niemiecki, potrzebna jest zaraz na demi-place. Wiad.: ul. Sosnowa № 60A. mieszk. 10. 11917

Nauczycielka znająca języki: ruski, polski, francuzki, niemiecki i muzykę, szuka pokoiku oddzielnego za lekcje. Oferty proszę oddać na Marjańską № 4. do stróża.

Niańka niemka lub rosjanka, w średnim wieku, piśmienna, ze świadectwami lub rekomendacjami, potrzebna na ul. Wspólną № 34A. mieszkania 4. 11875

Niańka niemka potrzebna jest. Jerozolimska № 11, mieszkania 6. 11968

Francuz, młody guwerner, posiadający niemiecki język, poszukuje demi-place lub lekcyj. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście **№ 36, wprost Saskiego placu.** 11903

Towarzyszka poszukiwaną jest dla 2-ch panienek, do wspólnej domowej nauki w zakresie klasy 4-tej. Wiadomość Nowy-Świat № 18, m. 19, do godz. 3 po południu.

Specjalista leśny, ukończywszy specjalny leśny zakład naukowy w Rosji, pragnie udzielać lekcje z przedmiotów gospodarczych leśnych, a także może przygotowywać uczni do realnych szkół. Życzących upraszam o zostawienie adresów w Kantorze pod lit. W D

Nauczycielka potrzebna jest na wyjazd do Moskwy, do polskiego domu. znająca język polski doskonale, oraz muzykę i jeden z języków, albo francuzki albo niemiecki. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od godziny 12—2 po południu 11889

Niemka rodowita, z patentem, która od lat kilku pracuje po pensjach, udziela lekcje języka niemieckiego. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszk. 1, od g. 3—5 po południu. 11906

Potrzebne: francuzka w średnim wieku, na demi-place i bona do dzieci, umiejąca po rusku Jerozolimska 38, na piętrze, rano do południa, wieczór od 4 do 6, stróż wskaże

Przygotowanie do klas dla chłopczyków, od 7 do 10 lat. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania № 19. 11929

Osoba, posiadająca patent i medal srebrny z ukończonego gimnazjum, oraz świadectwo wyższej nauczycielki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Leszno № 60, m 4. 11909

Nauczycielka muzyki z patentem z instytutu muzycznego, posiadająca wyższy patent z francuzkiego, znająca dobrze języki niemiecki i rossyjski, poszukuje lekcyj na godziny. Podwal 21, mieszk. 13. 11257

Paryżanka w średnim wieku, do konwersacji, towarzystwa; damy zechcą nadesłać adresa do Kantoru niniejszego pisma pod lit. S. Z. 11475

Osoba, która dotąd zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie. Ul Złota № 10, mieszkania 16. 11840

Student uniwersytetu K. G., poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowy-Świat 29, m. 7.

Towarzyszka poszukiwana jest do wspólnej nauki dla panienki 14-letniej. Kurs nauk wyższy. Wiadomość: ulica Bednarska № 18, mieszk. 6, od 3—5 po południu. 11222

Potrzebną jest paryżanka z muzyką, mówiąca po polsku, na wyjazd za Lublin Wiadomość Nowy-Świat № 1, u pani Morgue. 11996

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 38, m. 7). lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 11944

Niemka rodowita życzy udzielać lekcje i konwersacyj. Oferty prosi składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. P. P. 11992

Niemka pragnie udzielać lekcje za obiad. Leszno № 2, m. 24, na 3 p. 1 08

Przełożona pensji przy ulicy Chłodnej № 5, udziela lekcyj francuzkiego języka Mogą być zbiorowe. 12015

Student Uniwersytetu za stół z mieszkaniem życzy udzielać korepetycje. Adresy przyjmuje kiosk Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1219

Uczeń zdolny, z klasy VI-ej poszukuje korepetycyj.—Tamże osoba młoda, pragnąca uczyć się języka francuzkiego, lub w nim doskonalić, znajdzie odpowiednie towarzystwo i opiekę, z całodziennem utrzymaniem, lub też wdowa; pokój jest wolny, suchy, z oknem na ogród. Bonifraterska № 7, m. 25. od godziny 4 ej. 12028

Nauczycielka muzyki, z patentem Instytutu, poszukuje demi-place i lekcyj na godziny, adresa proszę składać w kiosku, obok szpitala Ś go Ducha. 12 6

Nauczyciel niemiec, przysposabiający do pierwszej klasy tutejszych szkół, poszukuje posady Podwal № 19, (Zajazd Jezierskiego), mieszkania 16, od 10 do 11 zrana

Lekcje muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Ordynacka № 6, mieszkania 20. 12011

Niemka i francuzka, potrzebne są do dzieci zaraz na stałe. Śliska 10, mieszk. 3, rano od 9—3 po południu. 12021

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę frebelowską (Kindergarten) w Wiedniu; życzy sobie udzielać lekcje na godziny. Wiadomość Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 11728

Posady i prace.

Panny potrzebne są do fabryki kwiatów T. Górskiego Żabia № 4. 11725

Do kwiatów potrzebne są, podręczne i uczennice. Warecka № 6, mieszk. 21.

Młodsza umiejąca prać, prasować, szyć, potrzebna. Włodzimierska 14, m. 6. Pożądaną jest świeżo przybyła ze wsi. 11861

Rs. 150 honorarjum, za wynalezienie posady buchhaltera, kasjera, magazyniera, zarządzającego i t. p. Odpowiednie kwalifikacje i referencje do przedstawienia, porozumieć się osobiście. Hoża 14 lit. A, mieszkania 18, między 11 a 1. 11911

Rządca domu potrzebny jest na ul. Żelazną, z małą kaucją. Wiadom. Zielna 26, mieszkania 3, do g. 11-tej rano. 11810

Osoba znana z dobrego domu, panna poszukuje miejsca do sklepu lub zarządu domem, poręczenie może dać. Wiadomość u B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42.

Panna kompletnie uzdolniona do sukien damskich, potrzebna jest do magazynu mód J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 11792

Poszukuje miejsca Rządcy domu lub też innego odpowiedniego zajęcia, zaraz, lub od 1 Października, bez pośrednictwa osób trzecich, z kaucją rs. 200, po upływie jednego miesiąca, która jest zł żona w jednym domu handlowym, a zaraz mogę złożyć dowód tegoż domu handlowego. Oferty proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. K. L. M. 11953

Agenci zdolni i dobrze rekomendowani, mogący przytem przedstawić rs. 100 kaucji, lub odpowiednie poręczenie, potrzebni są do biura ogłoszeń ulicznych, Senatorska № 18.

Kucharki młodsze i niańki do dzieci, z dobremi świadectwami. Zgłaszać się mogą codziennie do kantoru filji domu komisowego pod firmą J. Fedecki, Senatorska № 18, od 8 z rana do 12 w południe i od 2—7 po południu. 11956

Kawiarka z dobremi świadectwami potrzebna jest do restauracji hotelu Brühlowskiego. 11935

Panny umiejące robić szydełkiem, potrzebne są do robót włóczkowych. Ul. Wielka № 3, mieszkania 12. 1211

Maszynistka potrzebna do maszyny Singera, do bielizny, oraz podręczne. Ulica Podwal, domu № 36, mieszk. № 10. 11931

Panny kompletnie uzdatnione, oraz uczennice, potrzebne są do krawieczyzny Wiadomość: Karmelicka № 13, m. 4. 11938

Panny kompletnie uzdolnione do staników, oraz do gustownego ubrania sukien, potrzebne są. Róg Żabiej i Żelaznej Bramy № 6.

Człowiek młody, dokładnie z buchhalterią obznajmiony i posiadający poważną referencję, potrzebny jest do interesu handlowego na prowincji. Bliższe szczegóły w kantorze pp. Prądzyński, Tryiski i S-ka, przy ulicy Miodowej № 2. 11942

Człowiek młody, znający buchhalterję, oraz posiadający język niemiecki, poszukuje zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem W. S. 11238

Potrzebni są od 1 Października: ekonom i leśniczy, obydwaj z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy, Wielka № 13.

Były urzędnik, znajomy z prawem cywilnem i karnem, życzy przyjąć obowiązek w Warszawie, administratora domem lub kajera, może złożyć kaucji rs. 600. może także pracować przy adwokacie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J K. 11836

Człowiek młody, posiadający języki, obeznany z interesem galanteryjnym, poszukuje miejsca. Świadectwa pierwszorzędnych firm Oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. A. B. 11900

Osoba młoda, znająca stosunki handlowe z Moskwą, posiadająca dokładnie język polski i ruski, poszukuje miejsca do sklepu, magazynu lub kantoru. Wiadomość: ulica Żurawia № 20, mieszkania 15. 11901

Uczeń potrzebny do apteki, blizko Warszawy. Wiadomość: Jerozolimska № 17, mieszkania 1. 1204

Uczeń potrzebny jest do apteki, z ukończonych najmniej 4-ch klas gimnazjalnych. Może znaleść pomieszczenie w Warszawie lub na prowincji Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego, Miodowa № 6. 11652

Osoba w średnim wieku, znająca się na praniu, prasowaniu, szyjąca bieliznę i krawieczyznę, życzy przyjąć obowiązek. Ul. Dobra № 2800, mieszk. 6. 11739

Potrzebną jest na wieś panna służąca z dobremi świadectwami. Zgłosić się do rządcy, Wielka № 13. 11748

Do pracowni sukien Izabelli Sierszputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebna jest panna do maszyny Whelera i Wilsona. 11865

Piwowar żonaty, dzietny, lat 32, rodem z Prus, który przez lat kilkanaście w Prusach i Królestwie zarządzał samodzielnie browarami, obeznany z tym fachem należycie, wyrabia piwa: bawarskie, zwyczajne i inne, władający językami: polskim i niemieckim, poszukuje w większym browarze miejsca zaraz. Osoby interesowane raczą złożyć adresy z oznaczeniem warunków i wynagrodzenia, pod cyfrą A. S. w kantorze Kur. Warsz. 120 6

Wdowa przybyła ze wsi, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca za gospodynię, może także zaopiekować się małemi dziećmi. Wiadomość w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 1215

Sklepowa z kaucją rs. 50, potrzebną jest do sklepu z pieczywem. Zielna № 7 lit. B, mieszkania 18. 12007

Urzędnik znający ruski język, poszukuje pracy przy adwokacie. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. B A. 12004

Do kantoru Józefa Perl i Wiesiołowskiego, potrzebny jest pomocnik buchhaltera znający język niemiecki, z dobremi rekomendacjami. 12010

Człowiek młody, który ukończył V klas gimn. klasyczn. poszukuje miejsca w jednym z majątków ziemskich, w roli praktykanta.—Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Z., w Kantorze Kur. War. 11999

Osoba znająca pięć języków, muzykę i nauki klasyczne, pragnie znaleźć poobiednie zajęcie do dorosłej osoby, może być użytą do korespondencji lub tłomaczeń. Złota 9a, mieszk. 2, od 8—10 i od 5—7 11989

Kucharka z dobremi świadectwami, żądaną jest. Włodzimierska 14, mieszk. 6.

Kucharka potrzebna, z dobrą rekomendacją, kontrola służących. Wspólna 28, mieszkania 3. 11991

Osoba młoda, znająca doskonale zarząd gospodarstwa wiejskiego, z konwersacją niemiecką, zaraz pragnie się umieścić do domu, gdzieby zastąpiła samą panię, lub do opieki dzieci. Wiadomość: Bielańska № 8, II-e piętro, w podwórzu, wchód od Danielewiczowskiej, u E. Dobieckiej. 1220

Panny umiejące szyć na maszynie Welheera Wilsona, mogą znaleźć stałe zajęcie. Wiadomość ulica Gęsta № 14, miesz. 11.

Lekarz potrzebnym jest zaraz do osady Łomazy, liczącej około 4,500 mieszkańców, a położonej w powiecie Bialskim, gubernii Siedleckiej. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela apteki K. Popiela, adres: przez Białę. 11987

Kupno i sprzedaż.

Meble nowe i używane Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu. pierwsze piętro 1172

Kupuje! złoto, srebro i drogie kamienie jubiler Józef Bitcher. Marszałkowska 65. Tamże potrzebny jest uczeń, dobrej konduity. 11839

Meble b. mało używane do sprzedania tanio: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart regulator paryzki. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 12035

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, bibljoteczka, tremo, lustra, szeslong, fotele, krzesła czarne gruszkowe, takiż stół rzeźbiony konsolki, biurko, samowarek, kredens, stół jadalny, krzesła dębowe, rzeźbione, gzemsy do firanek, naczynia kuchenne. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro, z bramy na lewo. 11631

Tano w komis do sprzedania 3 garniturki Mebli, a szczególnie jeden aksamitem kryty, bardzo ładny, za umiarkowaną cenę i różne inne Meble Marszałkowska 73. w nowo otworzonym Magazynie Mebli. 11244

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11127

Mebli garnitur do sprzedania, Szafy rozbierane, szafka do bielizny, Biurko, Konsolki, Lustro, Kozetka, o Napoleonek i Szeslong, mało używane, bardzo tanio. Marszałkowska № 49. stróż wskaże. 11690

Drzewa olszowego i dębowego sązni 1,500. do sprzedania. Wiadomość: Szymański, stacja Chełm, Nadwiślański. 1178

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, toaleta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 11523

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biórko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 11612

Pianino zagraniczne rs. 275. Żelazna 33, mieszkania 12. 11913

Meble b mało używane, do sprzedania tanio. Świętojańska № 17, trzecie piętro, m. 4.

Meble do sprzedania, mało używane, orzechowe, garnitur salonowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, kredens, stół jadalny, szafki do bielizny, tremo. stoliki do kart, biuro, lustra, szeslong, tualeta, łóżka, umywalka, regulator, firanki. Twarda № 6, dom dawniej Grancowa, w pałacyku po lewej stronie, mieszkania 41. 11560

Futro z czarnych lisów, wartości tysiąca kilkuset rubli do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna, domu № 1, w pokojach umeblowanych, mieszkania № 3, od godziny 10 do 12 w południe. 11976

Do sprzedania: duży kredens dębowy, rzeźbiony; stół obiadowy z blatami i tuzin krzeseł rzeźbionych Wilcza № 12, u stróża.

Jest do sprzedania: futro popielice, aksamitem kryte, obłożenie skunksowe i mufka rs 45; żyrandol za rs. 34. Ulica Marszałkowska № 17a, mieszk. 8. 11735

Jest do sprzedania: faetonik i amerykana jednego lub na parę. Ulica Leszno № 64, wiadomość u kowala. 11742

Bilard jest do sprzedania. Widzieć go można w sali licytacyjnej, ulica Miodowa.

5 Bil do bilardu i piramidka, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 47, w cukierni. 11124

Za rs. 80: kanapa, kozeta, 2 fotele i 6 krzeseł, używane. Krakowskie-Przedm. № 5 domu, u p. Rajchelt. 11860

Kocioł miedziany średni, 3 garnki żelazne, maszyna do szycia ręczna, oraz nożne Wansera, do sprzedania. Nowogrodzka № 31. Oficyna, 2 piętro na lewo, od 2—6 po połud.

Fortepian Maleckiego do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, wprost Królewskiej. Widzieć można od godz. 9 do 11 rano i od 1 do 3 z południa, u rządcy domu.

Wskutek nagłego wyjazdu do sprzedania: otomanka, 2 fotele, 2 krzesła, portjera, lambrekiny, biurko, tremo, stolik do robót damskich, bibljoteczka, stół fantazyjny masiv orzechowy, szafa rozbierana, szafka do bielizny, 6 krzeseł dębowych, sztychy i oleodruki. Złota № 3, mieszkania 18. 11882

Biblioteka Warszawska z lat kilku i rożne dzieła do sprzedania. Złota 5, mieszkania 31. stróż wskaże. 11891

Do sprzedania z powodu wyjazdu prawie zupełnie nowe tremo, bibljoteka i szafa do sukień. Ul. Krucza № 108, m. 14 11549

Lustro z ramą i konsolą złoconą blatem marmurowym; dywan francuzki; 2 łóżka; 2 szafy; bibljoteczka; 2 stoliki nocne orzechowe; 2 szafy jesionowe, 8 krzeseł wyplatanych; stolik damski inkrustowany; toaleta; mały garnitur mebli; firanki do 3 okien; kinkiety z kryształami, do sprzedania. Bracka № 9, mieszkania 7, 2-gie piętro. 11841

Do sprzedania 44 łokcie białej koronki, suknia z niebieskiej krepy, 12 kaftaników rannych, nowych. 12 koszul damskich webowych, globus. Świętokrzyzka № 23, m 8.

Kupuje!!! Kwity lombardowe, Złoto, Srebro. Elektoralna № 23, mieszk. 4. 12025

Fortepian i umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Ul. Żórawia № 9, mieszkania 9. 11 98

Fortepian czarny, prawie zupełnie nowy, najświeższego fasonu, z pierwszorzędnej fabryki krajowej, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. 11983

Fisharmonja jest do nabycia, w bardzo dobrym stanie, rok temu kupiona Ulica Królewska № 15, miesz. № 10. 12005

Z powodu wyjazdu, zaraz do sprzedania meble orzechowe, masyw rzeźbione, włosem nabijane, kryte aksamitem: kanapa, sześć foteli, sześć krzeseł, stół, tremo z konsolą duże rzeźbione; dwa okrągłe stoliczki rzeźbione i etażerka rzeźbiona. Hoża № 9, mieszkania № 8, widzieć można od 12 do 3 po południu. 11806

Uprząż parokonna, kompletna, chomonta angielskie, do sprzedania. Hoża № 13, skład węgli. 11911

Kocz laudeau w dobrym stanie z powodu wyjazdu zostawiony w komis do sprzedania. Wiadomość u gospodarza domu, ulica Leszno № 76, stróż wskaże. 11988

Miód ze wsi do sprzedania. Żórawia № 5, 1 piętro. 1218

Interesa handl. i majątk.

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ul. Nowo-Senatorskiej № 4.

Tanio do sprzedania dwa folwarki, także jest przy ul. pryncypalnej Sklep do wynajęcia. Wiadomość: Marszałkowska № 71, w cukierni lub na ul. Chmielnej № 60, mieszkania 16, do g. 10 rano. 11863

Bawarja z kręgielnią i rozmaitemi zabawami jest do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Piękna № 25. 11904

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia zaraz, z powodu koniecznego wyjazdu, przy ulicy Garbarskiej № 2, w domu p. Bieńkowskiego, obok łaźni akcyjnej, na Nowym Zjeździe. 11828

Sklepik wiktuałów do sprzedania, z powodu wyjazdu. Ul. Twarda № 51 11829

Na dom, położony w środku miasta Warszawy, potrzebną jest zaraz pożyczka rs. 8,000. Ktoby chciał takową udzielić, raczy zostawić swój adres w kiosku, na rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 20-tu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ul. Bednarska № 17. 11586

Szynk wódek do sprzedania zaraz. Wiadomość w kiosku: róg Bielańskiej i Długiej

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Elektoralna № 39. 11774

W każdym czasie na przystępnych warunkach jest do sprzedania sklep z mydłem, naftą i rożnemi drobiazgowemi towarami. Kapitał wymagalny jest rs 400. Wiadomość w kiosku vis-á-vis domu Roeslera.

Rs. 2,000 do 12,000, żądaną jest pożyczka na pewną hypotekę nieruchomości, bez pośrednictwa. Ul. Wielka róg Złotej w cukierni

Handel wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu interesów familijnych, przeważnie legominami, norymberszczyzną i dystrybucją. Wiadomość przy ulicy Freta № 5, lokal № 8, cały dzień. 11718

Magle do odstąpienia wraz z mieszkaniem Ulica Elektoralna № 45. 11704

Dom nowy, do sprzedania na dobrych warunkach lub do zamiany na mniejszy. Wiadomość u właściciela róg Żelaznej i Krochmalnej № 35. 11761

Apteki dwie są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadom. w fabryce fortepianów, plac Krasiński № 3. 11572

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości w każdym czasie. Wiadomość u stróża: Nowolipki № 11 lit. B. 11678

Potrzebną jest suma rs. 3,000 do wypożyczenia na 1 № hypoteki nieruchomości, przy rogatkach Warszawy położonej. Interesanci zechcą się zgłosić do kantoru Kurjera, pod lit. A. P. 11855

Sklep dystrybucyjno-wiktuałowy, od kilku lat egzystujący, jest do sprzedania. Ulica Piekarska № 14. 11867

Sklep mydlarski, dystrybucyjno-piśmienny, w dobrym punkcie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ulicy Freta № 21. Wiadomość w tymże sklepie. 11878

Potrzebną jest do interesu handlowego osoba nie młoda, samotna, z kapitałem około rs. 200, z którym może należyć do współki, lub też na innych korzystnych warunkach. Wiadomość każdodziennie przy ul. Bednarskiej, w domu pod № 6, mieszk. 8, od godz. 2—5 po południu. 11907

Rs. 15,000 jest do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki po towarzystwie. Ulica Zgoda № 3, oficyny № 2, od godz. 4—6. 11204

Dom rogowy, murowany, z trzypiętrową oficyną, zupełnie nowy, na dobrem miejscu, z obszernym frontowym placem, obecnie przynoszący dochodu około rs. 5,000 na dobry procent, jest do sprzedania z dogodnemi warunkami. Wiadomość Nalewki № 35, m. 20

Rs. 5,000 pożyczający hypotecznie, na dalszą budowę domów na Pradze, otrzyma 10 procent, oraz sklep z pięknem mieszkaniem, za zarząd domami. Twarda № 6, mieszkania 9. 11667

Z 2,000 rs. poszukuje się osoby pojedyńczej, przyzwoitej, do korzystnego, pewnego, wyrobionego interesu, która może mieć całodzienne utrzymanie, mieszkanie i procent, lub tylko współkę. Twarda № 6, mieszkania 9. 11666

Sklep wiktuałów bardzo korzystny, jest do sprzedania tanio, jedynie z powodu słabości zdrowia właściciela. Wiadomość: ulica Śliska № 3, w sklepie. Tamże można powziąć wiadomość o sprzedaży szafy jesionowej dużej, rozbieranej, do sukien, mało co używanej. 11648

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 11924

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 2.

Sklep dystrybucyjno - galanteryjny, przy pierwszorzędnej ulicy, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w sklepie przy ul. Nowy-Świat pod № 9. 12002

Majątek ziemski do sprzedania. Wiadom. w kantorze składu maszyn rolniczych, ul. Senatorska № 27. 11997

Zakład fotograficzny do sprzedania. Wiadomość w cukierni Salisa, przy ul. Senatorskiej № 6. 11995

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją do sprzedania, z powodu wyjazdu, cena umiarkowana. Ulica Hoża № 9. 12018

Sklep z mieszkaniem do odstąpienia. Ulica Trębacka № 11. 12023

Rs. 18,000 i 11,000 do wypożyczenia w całości lub częściowo na hypotekę domu lub majątku. Wiadomość u adwokata przysięgłego Siemiradzkiego, Żórawia 27a. 12022

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Grzybowska 64. 1217

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, z powodu otrzymania posady. Ul. Srebrna № 4.

Do interesu korzystnego, potrzebny wspólnik z małym kapitałem. Wiadomość u rządcy, Mostowa 3, zrana do 8 i od 4 do 8 wieczór. 11963

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, z norymberszczyzną, do sprzedania za bardzo przystępną cenę z powodu wyjazdu. Ulica Bracka № 3, obok mydlarza. 11883

Lokale.

Stancja z całodziennem utrzymaniem dla panien uczęszczających do zakładów naukowych lub Instytutu Muzycznego; opiekę rodzicielską zapewnia się. Fortepian na miejscu. Wiad.: ul. Aleksandrja № 6, m. 13. 11599

Do odstąpienia od 1 października mieszkanie elegancko umeblowane, złożone z 3-ch niewielkich pokoi z przedpokojem i kuchnią. Elektoralna № 43. 11881

Mieszkanie jest do wynajęcia od 1 Października, na 1 piętrze od frontu, złożone z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni i wygódki. Cena rs. 750. Wiadomość u rządcy, ul. Chłodna № 12, przy kościele św. Karola Boromeusza. 11848

Lokal jest do wynajęcia, z powodu zmiany interesu, cztery pokoje z kuchnią, ze zlewem, na pierwszem piętrze, z dwoma osobnemi wejściami, dwie piwnice i góra. Ul. Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Światu. Wiadomość: ulica Długa, w sklepie wyrobów rymarskich № 23, Eldorado. 11905

Przy ulicy Bednarskiej № 16, 4 dom od Krakowsk.-Przedm., do najęcia w oficynie na parterze 3 pokoje, kuchnia, spiżarnia, góra, piwnica, wodociąg, mieszkanie samo w sobie. 11885

Do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b.: 1) 5 pokojów, przedpokój, kuchnia i wygódka, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, w oficynie, za rs. 550 rocznie. Nowy-Świat № 25. 2) 4 pokoje, przedpokój, alkowa, pasaż, komórka, kuchnia, góra oddzielna, urządzenie gazowe, z lampami, wodociągi i zlew. I-e piętro, lewa oficyna. Długa № 16, wprost Cerkwi. 11635

Lokal 7 pokoi, frontowy, elegancki, ciepły, wszelkie wygody, do odstąpienia od 1 Października, rs. 750 rocznie. Wilcza № 15A, II-e piętro. 11827

2 lokale na 1-m piętrze, są do wynajęcia: 1) dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, i wygódka, rocznie 160 rs.; 2) trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, i wygódka, rocznie 210 rs. Ulica Leopoldyny № 11a, wiadomość na miejscu. 11814

Sklep z oknem wystawowem, dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, na dole, od kwartału, trzeci dom od Marszałkowskiej, Chmielna № 33, wiadom. u gospodyni. 11775

Z powodu nagłego wyjazdu, są do wynajęcia od 1 Października 4 pokoje, z balkonem i kuchnią, za 388 rubli. 1 pokój duży, umeblowany, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: ulica Podwal № 20. 11823

Do wynajęcia na 1-m piętrze, 4 pokoje, z których salon o 3 oknach, z obszerną kuchnią, przedpokojem i t. p., w domu ogród, na Pięknej ulicy № 18/1701k, między Marszałkowską i Kruczą 11879

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 2 piętrze od frontu, za rs. 550 rocznie, do wynajęcia od św. Michała. Złota № 13. 11941

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, pierwsze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 11951

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28. na dole. 11954

4 pokoje, alkowa z oknem, przedpokój, 2 wejścia, kuchnia, spiżarka, składzik, piwnica, góra, ogródek, 330 rs. rocznie. Ulica Dobra № 8, lokalu 1. 11958

Stajnia i wozownia, obie obszerne, ze składem na siano, mogą służyć i na składy, do najęcia w każdym czasie. Ogrodowa № 21, mieszkania № 15. 11939

Pomieszczenie dla jednej lub 2-ch panienek z całem utrzymaniem i fortepianem. Mylna № 3, u pp. Brzozowskich. 11932

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie lub od 1-go Października mieszkanie na 3 piętrze od frontu: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, waterklozet, wanna, zlew, wodociąg, piwnica i wspólna góra, o 12 procent niżej kosztu. Bez pośrednictwa. Wiadomość nie u rządcy domu, a u samej lokatorki. Ulica Wspólna № 22 domu, m. 9. Obejrzeć można w każdym czasie. 11930

Pokój z usługą, samowarem, meblami i opałem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Złota № 28B, mieszkania 7. 11973

Jest do wynajęcia od Ś-go Michała, dwa duże pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, z górą osobną i piwnicą. Stare Miasto № 26, mieszkania № 16, wiadomość na miejscu. 1201

6 Pokoi dużych, na parterze, przy ulicy Chmielnej № 5. 10796

Mieszkanie do wynajęcia od 1-go Października 82 r., złożone z 10 dużych Pokoi, na 1-m piętrze, od frontu, z komfortem urządzone, z kuchnią, 2 przedpokojami, kąpielami, 2 waterklozetami, śpiżarkami, balkonami, dzwonkami elektrycznemi, gazem, i t. d. Wiadomość: Bracka № 4, drugi dom od Placu Ś-go Aleksandra. 11150

Do wynajęcia zaraz, za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu № 11, 2 duże Składy, 8 Wozowni na składy towarów, jedna obszerna Góra, Suterena, piwnice i 2 Lokale mieszkalne. Wiadomość w zarządzie domu. 11312

Zielna № 26. 5 pokoi, kuchnia i przedpokój, 1-sze piętro od frontu. 11587

Lokale odrestaurowane, 1, 2 i 3 pokojowe, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36. 11705

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia bardzo wygodne mieszkanie na parterze, składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, 2 pasaży, z dwoma wejściami, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 36, m. 15, w oficynie. 11852

1 Pokój widny, słoneczny, ze wspólnym przedpokojem, może być z obiadem dla kobiety spokojnej, w każdym czasie. Ogrodowa № 17, mieszkania 5. 11720

Do wynajęcia od 1 Października Pokój umeblowany ze wspólnym przedpokojem i całodziennem utrzymaniem. Ul. Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 29, m. 6. 11820

Złota 28a. Mieszkania kawalerskie, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia w każdym czasie, stróż wskaże. 1200

3 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu. Jerozolimska 17. 1205

Lokal b. wykwintny: 5 pokoi, sala o 3 oknach, łazienka, prysznic, gaz i wszelkie tegoczesne wygody. Tamże jest kilka lokali mniejszych po 4, 2 i 1 pokoju, zlewy i wodociągi. Ulica Widok № 19, mieszk. 1. 10967

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, na 1 piętrze z meblami, usługą i opałem, a może być i z całodziennem życiem. Tamże prywatne obiady. Podwal № 32, m. 6. 11770

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z meblami i pościelą. Wiadomość: hotel Angielski, w oficynie № 11. 11772

3 Pokoje, kuchnia, piwnica i komórka na 2 piętrze za 225 rs.; 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i komórka, suche i ciepło mieszkania, na 1 piętrza za rs. 200. Ogrodowa № 17. 11719

Pokój z oddzielnem wejściem z przedpokoju, z meblami, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Smolnej № 11, m. 9 na 3 piętrze, wiadomość w każdym czasie

5 pokoi w których jest salon o 3 oknach, z wszelkiemi wygodami, gustownie i świeżo wytapetowane, oraz sklep z wystawą i wozownia, zaraz do wynajęcia w domu № 34 przy ulicy Elektoralnej. 12003

Pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem za przystępną cenę, w domu obywatelskim, dla młodej osoby. Fortepian na miejscu. Chmielna № 54, mieszk. 1. 12001

Apartament zupełnie świeżo odnowiony, z gazem, zlewem i wodociągiem, do wynajęcia od 1 Października. Wiadomość w biurze właściciela domu, lub u rządcy, ulica Miodowa № 11. 11993

Mieszkanie na 2-m piętrze do odstąpienia od 1 Października r. b.: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet. Wiejska № 1a, stróż wskaże. 11994

Pokój kawalerski, lub dla uczni, może być z życiem. Złota № 12, m. № 25. 11982

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany, z oddzielnem wejściem, od frontu, na 1-m piętrze. Senatorska № 3. 12017

Jest do wynajęcia od 1 Października salon z gabinetem i przedpokojem, bez mebli, kwartalnie. Ulica Nowy-Świat № 39, mieszkania № 27. 12006

Ktoby miał zaraz lub od kwartału, do odstąpienia obszerny salon z pokojem i przedpokojem, w środkowym punkcie miasta, zdatny do lekcyj tańca, raczy zostawić adres w cukierni p. Wincentiniego, ul. Miodowa. 12009

Mieszkanie od 1 Października 82 r., w pałacyku, na ulicy Złotej № 17, złożone z 6 pokoi, z widokiem na ładny ogródek kwiatowy. Wiadomość u stróża. 12014

Za rs. 290 rocznie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do odstąpienia trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, śpiżarnia, wygódka, piwnica, góra, zlew, wodociąg. Ulica Wspólna № 11A, (róg Kruczej), mieszkania № 25. 12024

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki, w nowo otworzonym magaz., pod firmą „Kamilla.“ № 6a ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu.

Pomieszczenie przy familji, dla młodej osoby, dobrze wychowanej, z całodziennem utrzymaniem.—Tamże jest stół i tualeta do sprzedania. Chmielna № 8. m. 8. 11965

Do wynajęcia od 1 Października, lokal złożony z 2 dużych pokoi, pasażu, dużej kuchni, piwnicy i osobnej górki, za 220 rs. rocznie; tamże do sprzedania bardzo tanio meble i inne sprzęty. Aleje Jerozolimskie № 30, mieszk. 11, stróż wskaże. 11926

Suknie przyjmuje się do roboty od rs. 2, wykonywają się podług najświeższych modeli, oraz wyuczam kroju, bardzo praktycznym sposobem za rs. 10.—Tamże potrzebne są panny podręczne i do nauki. Stare Miasto № 17, mieszkania 22.—E. Krzywicka.

Obiady domowe na miejscu i do domów po rs. 10 i 7½ miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 11697

Na ulicy Nowolipki otoczonej ogrodami, przez to posiadającej powietrze świeże i zdrowe; są do wynajęcia od 1 października r. b., w domu 32 B., mieszkania następujące: na parterze 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka i ogród przed oknami, 30 kroków długi i 12 szeroki, za 400 rs. na rok. Na parterze i I-m piętrze, po 3 pokoje z przedpokojami i kuchniami, okna na duży ogród, po 240 rs. na rok. Na I-m i II-m piętrze, po 2 pokoje, z przedpokojem i kuchnią, po rs. 150 na rok. Na II-m piętrze, 2 pokoje duże, z przedpokojem i kuchnią za rs. 180 na rok. Do każdego mieszkania należy piwnica. Dziedziniec obszerny, zarośnięty drzewami ze studnią. — Tamże jest do sprzedania damskie futro, lisy, z takimże kołnierzem; poinformowanie u rządcy miejscowego.

Wyższego zakładu z Petersburga akuszerka, przyjmuje panie spodziewające się słabości; przytem są gotowe wyprawy dla nowo-narodzonych dzieci. Nowy-Świat № 59, m. 11, 2-gi dom od Świętokrzyzkiej.

U akuszerki pokoje wspólne i osobne, dla osób miejscowych i przyjezdnych, potrzebujących pomocy, również takową udziela się po za domem. Bracka 6. 1169

Akuszerka, Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 11256

Mamka ze świeżym pokarmem, przy ulicy Ogrodowej 28, u akuszerki Lasockiej.

Mamka młoda, zdrowa, ze starszym pokarmem, jest u akuszerki. Plac Ś-go Aleksandra 10. 12031

Mamka młoda, z 3-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Jabłońskiej. Ulica Wspólna № 5. 11984

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Bracka № 17, u akuszerki. 12016

Mamki młode ze świeżym i starszym pokarmem u akuszerki, Marjańska 3. 12020

Dziewczynka 12-letnia, blondynka, oczy duże, ubrana w gabrjelkę czarną z niebieskiem, nazwisko Stanisława Jastrzębska, wyszedłszy z domu № 14 przy ul. Grzybowskiej, dotąd nie powróciła. Ktoby posiadał o niej wiadomość, raczy dać znać na ulicę Grzybowską № 14. 11977

W drodze z Warszawy w Stanisławowskie, zgubiony został kufer skórzany w płóciennej pochwie, zawierający papiery familijne, metryki i legitymacje Glinojeckich. Łaskawy znalazca zechce takowe odesłać za stosowną nagrodą na Królewską ulicę № 23, mieszkania 16. 120 0

Zgubiono kwit na 3,000 złp., na Jakóba Altmana, oraz 2 listy przez K. R., pisany cedujący Walerji Bielickiej. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za wynagrodzeniem, przy ulicy Kościelnej № 10, do pp. Ostrzykowskich. 11757

Onegdaj znaleziono około banhofu kolei żel. Nadwiślańskiej broń myśliwską z przyborami, w futerale. Właściciel takowej zgłosić się zechce do Cytadeli do smotritiela koszar p. Aleksiejewa. 11928

Wczoraj, dnia 14 idąc ulicami: Długą, Miodową, Senatorską i Nowo-Senatorską, zgubiony został turkus zzieleniały, z wyrznięciem chrabąszcza, bez wartości, stanowiący tylko drogą pamiątkę. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą, na ulicę Sienną № 7, mieszkania 23. 11893

Dla pp. myśliwych! Wyżeł zna komitych przymiotów, do sprzedania. Ulica Bielańska № 15, Apteka. 11750

Pies wyżeł, dobrej czystej rasy i dobrze ułożony do polowania, potrzebny jest. Wiadomość: Piękna № 1, mieszk. 5, od g. 4—6 po południu. 11890

Pies do sprzedania polowy, młody, ceter. Ulica Żórawia № 11, mieszkania 23, dom p. Jakobi. 11729

Są do sprzedania szczeniaki, czystej rasy neufunlandy, rzadkiej piękności. Wiadomość: Nowolipki № 3, u stróża. 1208

Pies młody, wyżeł, uczony, jest do sprzedania. Nowolipie № 37, m. 5. 11966

Suka czystej krwi ulmer-dog, ze szczeniętami lub bez, jest do sprzedania. Wiadomość od 2 do 5 każdodziennie, Twarda № 6, mieszkania 27. 12013

Pies do polowania, prawdziwej rasy ceter, mający niecały rok, jest do sprzedania. Ulica Okopowa № 4, w domu W-go Hantkiego. Wiadomość u stróża domu. 11990

Piesek popielaty, krótko obcięty, na łebku białawe włosy, a na uszkach i ogonku brązowe włosy. Na szyi biała metalowa, na pąsowem suknie, z dwoma medalami i kłódką obroża. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie, a łaskawy znalazca nagrody otrzyma rs. 5. Ulica Marszałkowska № 17a.

Przybłąkał się w dniu 12 b. m. koń ze źrebięciem, na ulicy Marszałkowskiej № 4a i odebrać je można, po udowodnieniu własności i zwrocie kosztów żywności i ogłoszenia. 11894

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 6 (18) Сентября 1882 г.
Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.